

MIEDZYNARODOWY DZIEŃ KOBIET

Rada Najwyższa
ZSRR
rozpoczęła obrady

MOSKWA (PAP). W Moskwie, w Pałacu Kremlońskim rozpoczęły się dnia 6 bm. obrady 2 sesji Rady Najwyższej ZSRR.

Przewodniczący Rady Związków — M. Jasnow zakomunikował, że na porządku dziennym sesji Rady Najwyższej ZSRR znajdują się następujące sprawy:

1. Zatwierdzenie budżetu państwowego ZSRR na rok 1951.
2. Przyjęcie ustawy o obrocie pokojem. Punkt ten umieszczony został na porządku dziennym w związku z apelem II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju do parlamentów wszystkich krajów.

3. Wybór Sądu Najwyższego ZSRR. Sprawa ta wniesiona została na porządek dzienny w związku z wygaśnięciem pełnomocnictw członków Sądu Najwyższego, wybranego w roku 1946.

4. Zatwierdzenie dekretów prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Prezydent R. P. nadał wysokie odznaczenia zasłużonym kobietom polskim

WARSZAWA (PAP). W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet Prezydent R. P. Bolesław Bierut nadał za wybitne zasługi w dziedzinie pracy zawodowej i społecznej odznaczenia państwowe 264 czołowym robotnicom fabrycznym, budowlanym i rolnym, chłopkom, inteligentkom pracującym i gospodyniom domowym

Poniżej podajemy kilka sylwetek odznaczonych kobiet: Odznaczona orderem „Sztandar Pracy” II klasy Bronisława Pestkówna, czołowa traktorzystka zespołu PGR Chynów w woj. gdańskim. Srebrnymi Krzyżami Zasługi zostało odznaczonych 96 przodujących kobiet, 117 kobiet zostało odznaczonych Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Orderem „Sztandar Pracy” II klasy została odznaczona Bronisława Pestkówna, czołowa traktorzystka zespołu PGR Chynów w woj. gdańskim. Srebrnymi Krzyżami Zasługi zostało odznaczonych 96 przodujących kobiet, 117 kobiet zostało odznaczonych Brązowymi Krzyżami Zasługi.

ulotki W 1914 roku wstępuje do czynnej pracy organizacyjnej PPS-lewicy. Z chwilą wyzwolenia A. Kostecka staje do pracy w zakładach w Ostrowcu, gdzie szybko wysuwa się na czoło robotnic. Jest przodującą brzygdzistką zakładów i czynną aktywistką społeczną.

Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczona została m. in. Antonina Pietrzak — członkini i współorganizatorka spółdzielni produkcyjnej we wsi Rozgard, w powiecie elbląskim. Jest ona znaną na terenie powiatu działaczką społeczną.

Stanisława Korda, pochodząca ze wsi Chróstów, powiat Garwolin, odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi, jest jedną z pierwszych w Polsce spawaczek.

Odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi — Aniela Kosteczka jest zarówno przodującą robotnicą fabryczną jak i czynną działaczką ruchu robotniczego. Już w 1905 roku jako młoda dziewczyna współdziała z grupą robotników zrzeszonych w SDKPiL, przechowując broń i

Armia Ludowa zatopila dwa okręty

MOSKWA (PAP). Na wszystkich frontach oddziały koreańskiej Armii Ludowej wraz z ochotnikami chińskimi mocno utrzymują zajęte przez nie pozycje. W dniu 6 marca w rejonie wybrzeża wschodniego oddziały Armii Ludowej zatopili dwa okręty nieprzyjacielskie. W rejonie Seulu na południowym brzegu rzeki Hangan zostało zabitych i rannych przeszło 280 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich. Zniszczono dwa czołgi i wiele innego sprzętu wojennego.

Głos Wielkopolski

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VII ABC

Poznań, czwartek 8 marca 1951 r.

Nr 66 (2164)

Przedstawiciele czterech mocarstw rozpoczęli obrady

Delegat ZSRR wskazuje drogę do utrwalenia pokoju

PARYŻ (PAP). W dniu 5 marca w Pałacu Różowym

w Paryżu rozpoczęły się obrady wstępnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Francji, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, zwołanej do ustalenia porządku obrad sesji rady ministrów spraw zagranicznych.

W obradach biorą udział: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko, sekretarz generalny francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych A. Parodi, reprezentujący Stany Zjednoczone ambasador F. Jessup i reprezentujący Wielką Brytanię, wiceminister spraw zagranicznych E. Davies.

Delegat Wielkiej Brytanii Davies oświadczył, że jedynym zadaniem wstępnej konferencji jest ustalenie porządku obrad sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

W imieniu Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji Davies złożył następujący projekt porządku obrad ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

1. Rozważenie przyczyn istniejącego napięcia stosunków

Dewaluacja marki zachodnio-niemieckiej?

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN z Bonn, w komisji finansowej przy Wysokiej Komisji Sojuszniczej w Petersburgu toczą się nieoficjalne rozmowy w sprawie nowej dewaluacji marki zachodnio-niemieckiej. Plan dewaluacji opracowany był przez Anglików. Władze z Bonn nie biorą udziału w rozmowach i nie zostały o nich nawet oficjalnie poinformowane.

międzynarodowych w Europie oraz nieodzownych środków dla zapewnienia istotnej i długotrwałej poprawy stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją.

2. Zawarcie układu w celu przywrócenia istnienia niepodległej i demokratycznej Austrii.

3. Zagadnienie dotyczące przywrócenia jedności Niemiec i przygotowanie traktatu pokojowego.

Delegat Związku Radzieckiego A. Gromyko oświadczył, że w ostatnich swych notach rząd radziecki przedstawił już swe stanowisko w sprawie demilitaryzacji Niemiec. Rząd radziecki wychodzi z założenia, że wykonanie porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenie do ich remilitaryzacji ma szczególnie doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie i nie tylko w Europie oraz dla złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej, o którym mówią często oficjalni przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych.

Gromyko wskazał na całkowitą bezpodstawność prób delegata brytyjskiego, zmierzających do obarczenia Związku Radzieckiego odpowiedzialnością za napięcie w sytuacji międzynarodowej i odrzucił jako insynuację oświadczenie Daviesa na temat obaw „przed agresją ze strony sił zbrojnych Związku Radzieckiego”.

Delegat radziecki zaznaczył także, iż nie sposób zgodzić się z twierdzeniem przedstawiciela W. Brytanii, że rząd brytyjski nie ma żadnych zamiarów agresywnych.

Trudno się zgodzić z tym — powiedział Gromyko — że za wysięciem zbrojeń, za nieprzerwanym powiększaniem stanu liczebnego sił zbrojnych W. Brytanii i niektórych wielkich mocarstw oraz za środkami jakie się przedsięwzięły w celu stworzenia sił zbrojnych w Niemczech Zachodnich i w celu remilitaryzacji Niemiec — kryją się zamiary pokojowe. Wiadomo powszechnie, że w chwili obecnej ma miejsce nie tylko groźba agresji ze strony państw prowadzących wyścig zbrojeń, lecz mają także miejsce akty agresji, w których bierze udział W. Brytania.

Rząd radziecki uważa — powiedział dalej Gromyko — że wykonanie porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i nieopuszczenia do ich remilitaryzacji ma olbrzymie znaczenie (Ciąg dalszy na str. 2)



W ROKU 1910 na Międzynarodowej Konferencji Kobiet socjaldemokratek w Kopenhadze ogłoszono dzień 8 marca jako Międzynarodowy Dzień Kobiet. Od tego dnia upłynęło już lat czterdzieści, lat wypełnionych walką o prawa dla kobiet.

Święto kobiet nabrało dzisiaj innego oblicza, wypełnia je głęboka treść. Święto milionów naszych matek, żon, siostr i córek. Święto wszystkich kobiet, które żyją i pracują obok nas znosząc z pełnym poświęceniem trudności i obowiązki życia, ciężar i odpowiedzialność wychowania młodych pokoleń. Dzisiaj jest święto wszystkich kobiet, które stają do warsztatów pracy i ujmują w swe dłonie maszyny i narzędzia, którymi zbudują nowe życie.

Lecz na twarzach naszych najbliższych, na twarzach kobiet powstała bruzda troski. To myśl o tym, że gdzieś na zachodzie Europy wróg przygotowuje nowe nieszczęście i dąży do rozpętania nowej zawieruchy wojennej. I dlatego u nas...

W ogromnej hali szumia dniem i nocą maszyny. Przy obrabiarce kobieta — tokarz. Spód silnych jej rąk co chwila wychodzi nowa część. Z tych części powstaną nowe maszyny. Kobieta podnosi z dnia na dzień wydajność swej pracy — oto jej prosta lecz najwymowniejsza odpowiedź tym, którzy chcą zniszczyć pokój na świecie.

Zycie na wsi zaczyna się wcześniej. Stado drobiu otoczyło ruchomym wieńcem postać kobiety. Sypie się złoły strumień ziarna. Za chwilę mężczyźni wyjdą w pole, by orać pod wiosenny siew czarne sikiy ziemi. Roboty kobieta ma wiele. Lecz wykonuje ją z pełną świadomością tego, że na plon jej pracy czeka wielu robotników, czekają ludzie, którzy wynikami swej pracy dzielą się z nią — kobietą wiejską. I dlatego kobiety wsi polskiej nie szczędzą wysiłków by zadanie na swym odcinku wykonać jak najlepiej, jak najpełniej. Wojny nie chcemy i do niej nie dopuścimy — oto ich odpowiedź a jej

potwierdzeniem podwójne wysiłki i zwiększone plony.

Pędzi pociąg — prowadzi go kobieta maszynista. Równa mury nowych domów i szkół — wznoszą je ręce kobiet murarzy. Uczą się w szkołach tysiące dzieci — to praca kobiet nauczycielek. W białych salach szpitalnych uwijają się ciche i ofiarne postacie kobiet — Służba Zdrowia czuwa nad społeczeństwem.

Na każdym kroku gdzie tylko skierujemy wzrok, gdzie tylko wybiegniemy myślą — spotykamy kobiety. Bierze w swoje ręce ster wielu odpowiedzialnych zadań, kieruje ważnymi placówkami. Kobieta stała się prawdziwym, pełnowartościowym obywatelem Państwa. Przełamała wiekową barierę zacofania i przesady, z coraz większą odwagą, coraz świadomiej wstępuje na drogę prawdziwego równouprawnienia. Przed nią otwarte wszystkie szkoły, wszystkie zakłady pracy. Niech wybierają, niech się uczą i niech śmiało sięgają po to o co jeszcze tak nie dawno walczyły pokolenia kobiet.

Tak więc wszystkim kobietom, zarówno tym, których nazwiska znane są ogółowi, jak i tym wszystkim cichym, bezimiennym bohaterkom pracy, bohaterkom życia codziennego złożmy dziś najwyższe uznanie dla ich wysiłków, życzymy im serdecznie i gorąco dalszych wyników w pracy, która przyczyni się do zrealizowania wielkiego planu 6-letniego, planu pokoju, dobrobytu i podstaw szczęśliwej przyszłości ustroju socjalistycznego.

Każda kobieta zarówno ta zrzeszona pod biało-niebieskim sztandarem Ligi Kobiet jak i nie zrzeszona a kochająca swą Ojczyznę i jej niepodległość, wykonująca sumiennie swą codzienną pracę, jedną z cegiełek planu 6-letniego — to potężny bastion w wielkim Froncie Narodowym — który cementowany pracą i uczuciami milionów Polaków będzie najlepszą ręką pokoju i szczęśliwego bytu państwowego.

Maria Mańkówna

W styczniu i lutym br. powstało 361 spółdzielni produkcyjnych

WARSZAWA (PAP). W dwu pierwszych miesiącach bież. roku nastąpił dalszy poważny wzrost liczby spółdzielni produkcyjnych. W tym czasie zarejestrowano w całym kraju 361 nowych gospodarstw zespo-

lowych, co łącznie ze zorganizowanymi w latach poprzednich daje liczbę 2560 spółdzielni produkcyjnych.

W pierwszych dniach marca bież. roku zgłoszono do rejestracji wiele dalszych spółdzielni produkcyjnych.

W socjalistycznej przebudowie wsi przodują województwa: wrocławskie z liczbą 369 spółdzielni i szczecińskie, gdzie — razem ze 111 zarejestrowanymi w ostatnich dwu miesiącach — jest już 331 spółdzienli.

Coraz większe uznanie zdobywa wśród mało- i średniorolnych chłopów opracowany na początku roku bież. statut rolniczego zrzeszenia spółdzielczego. Do 1 marca br. na podstawie tego statutu zorganizowali spółdzielnie produkcyjne pracujący chłopci w 39 wsiach.

WYSTAWA ku czci Róży Luksemburg

WARSZAWA (PAP). W dniu 5 bm. w Centralnym Ośrodku Szkolenia Partijnego PZPR otwarta została wystawa „Róża Luksemburg w 80 rocznicę urodzin”.

Na otwarciu wystawy przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR min. Berman, sekretarz KC PZPR — Ochab, zastępca członka Biura Politycznego KC — min. Matuszewski oraz

członkowie KC — Fiedler, min. Skrzęszewski Kasman i Daniszewski.

Wystawa obrazuje życie nieugiętej bojowniczkii sprawiedliwości i postęp, o szczęśliwszą przyszłość narodów, o socjalizm, nieustraszonej szermierki solidarności robotników polskich z robotnikami rosyjskimi i robotnikami innych narodowości.



Przedstawicielki zagraniczne gościń kobiet poznańskich — to symbol solidarności kobiet świata w walce o pokój. Na zdjęciu od lewej stoją: kier. Wydz. Kobięcego KW PZPR Kaczmarek; Maria Ionescu, członek Zarz. Głównego Demokratycznej Organizacji Kobiet Rumuńskich; Elizabeth Henschel — przedstawicielka Niemiec Zachodnich; Maria Nicolae, delegatka Rumunii i sekr. Odpow. Zarz. Woj. LK — Anna Zdrojewska. Przedstawicielki zagranicy wyniosły z Kongresu niezapomniane wrażenia. Opowiadają nam o pracy kobiet w swoich krajach. Szczególnie ciekawe są wypowiedzi przedstawicielki Niemiec Zachodnich, gdzie front kobiet walczących o pokój wzrasta z dnia na dzień. Delegatki przesyłają kobietom Wielkopolski serdeczne życzenia z okazji dziesiątego święta. (m) Fot.: K. Przychodki — „Głos”

Ponieśli zasłużoną karę

Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Grodzisku skazany został Leon Kaczmarek, zamieszkały w grom. Teres-Potoczka na 3 lata więzienia, 3 tys. zł grzywny oraz konfiskatę ukrywanego zboża. Ponadto pozbawiony został praw obywatelskich na przeciąg lat 4.

Przewód sądowy wykazał, że kulak Kaczmarek należał do tej kategorii szkodników gospodarczych, którzy w swej nienawiści do Państwa Ludowego niszcza zboże, byleby tylko uchylili się od obowiązku jego odstawy. Świadkowie udowodnili mianowicie, że wymieniony kulak ukrył 3080 kg zboża, z którego część, ukryta w mierzwi, uległa zniszczeniu. Za świadome sabotażowe ukrywanie zboża ponosił więc zasłużoną karę.

Podobną sprawę rozpatrywał Sąd Wojewódzki w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Witkowie, powiat Gniezno. Przed sądem stanęła kulaczka Stefania Jaskółska z Wlekwka, oskarżona o ukrywanie zboża i złośliwe uchylanie się od obowiązku odstawy jego Państwu. Przewód sądowy potwierdził w całej rozciągłości akt oskarżenia. Wyrokiem sądu Stefania Jaskółska skazana została na 5 lat więzienia i 10 tys. zł grzywny, oraz konfiskatę ukrywanego zboża. Równocześnie sąd zarządził pozbawienie skazanej praw obywatelskich na przeciąg lat czterech.

Rozprawy wzbudziły duże zainteresowanie ludności, szczególnie chłopów okolicznych gromad, którzy z zadowoleniem przyjęli fakt surowego, lecz sprawiedliwego ukarania sabotażystów.

Zbiorowe dostawy zboża trwają

Codziennie napływają liczne meldunki o wykonaniu planów skupu przez poszczególne gromady. Dla niejednej z nich zorganizowanie zbiorowej dostawy było równocześnie wywiązaniem się z planu.

W ten sposób gminy i powiaty naszego województwa zbliżają się z każdym do pełnego wywiązania się z obowiązku odstawy nadwyżek zbożowych. O masowości zbiorowego odstawiania świadczą zestawy transportów „czteronastkowych” z terenu poszczególnych powiatów. Np. w jednym tylko dniu, 6 bm., w powiecie Koło, zorganizowano 15 transportów, Keppo 12, Kalisz 9. Nie ma powiatu, by mało i średnolodni chłop nie organizował manifestacyjnych odstaw zboża. Dążeniem ich jest bowiem w terminie wywiązać się z planu.

Równocześnie demaskują opornych kulaków, których negatywne ustosunkowanie się do skupu zboża, ciąży na planie gromadzkim i częstokroć grozi jego niewykonaniem. Fakt taki miał miejsce np. w gromadzie Lubochnia, pow. gnieźnieński, gdzie wykonanie planu zależało jedynie od wywiązania się miejscowych kulaków z planowej dostawy zboża. Kulacy odmawiali jednak ustawicznie. Trójka gromadzka pomogła więc kulakom odszukać zboże i 5 ton dowiezionych zostało do miejscowego punktu skupu. Plan będzie więc wykonany.

Powszechnie świadczą miast i wsi na S.F.O.S. umacniają sołusz robotniczo-chłopski.

Załoga elektrowni „SZOMBIERKI” wzywa do współzawodnictwa

w walce o oszczędną gospodarke węglem

W Elektrowni Szombierki odbyła się narada wytwórcza załogi oddziału kotłowego, poświęcona zagadnieniu walki o zmniejszenie zużycia węgla.

Kierując się wytycznymi VI Plenum KC PZPR załoga podjęła konkretne zobowiązania i postanowiła wezwać załogę Elektrowni Kraków do współzawodnictwa o racjonalne, ekonomiczne zużycie węgla.

Zużyć o 5 procent węgla mniej, niż w 1950 roku

Palacze i mistrzowie zmianowi kotłowni zobowiązali się m. in.: w czasie między najwyższymi obciążeniami i w nocy wzmóc wysiłek tak, ażeby kotły pracowały z pełną wydajnością przy najekonomiczniejszym spalaniu węgla (stała obserwacja ognia); uszkodzone rusztowny zastąpić natychmiast nowymi (w czasie pracy kotła); dokładnie regulować dopływ powietrza; utrzymywać grubość warstwy węgla tak, aby następowało pełne spalanie węgla; zdmuchiwać dokładnie sadze i popiół z powierzchni ogrzewanej; utrzymywać ciśnienie robocze pary bez dużych wahań; usuwać szlache z rusztów i bocznych ścian paleniska.

Mistrzowie zmianowi zobowiązali się oszczędzić 5 proc. węgla w stosunku do roku 1950.

Pomoc innych brygad

Brygada remontowa w kotłowni podjęła również zobowiązania; usunąć wszystkie nieszczelności w rurociągach, dokładnie remontować ruszty wyremontować warstwie węglowe, wyremontować zgarniacze itd.

Ponadto pracownicy warsztatu mechanicznego zobowiązali się: wykonywać w terminie prace dla oddziału kotłowego, utrzymywać wszystkie taśmy węglowe w takim stanie, aby nie dopuścić do żadnych awarii ruchowych, skrócić czas remontu przy napędach rusztowych o 5 proc.

Wezwanie towarzyszy krakowskich

Na naradzie przyjęto rezolucję następującej treści:

„Rozumiejąc zadania stojące przed energetyką polską w Planie 6-letnim i doceniając w pełni konieczność oszczędnego użytkowania podstawowego paliwa, jakim jest węgiel, my —

zebrani na naradzie roboczej, pracownicy kotłowni Elektrowni Szombierki — kierując się wytycznymi VI Plenum naszej Partii — zobowiązujemy się: poprawić wyniki, uzyskane w oszczędnym spalaniu węgla i wezwać załogę Elektrowni Kraków do podpisania umowy o współzawodnictwie w zmniejszeniu jednostkowego zużycia węgla. Zapraszamy towarzyszy z Elektrowni Kraków, aby przyjechali do nas i zapoznali się z naszymi osiągnięciami oraz udostępnił nam swoje sukcesy w dziedzinie walki o lepsze wskaźniki zużycia węgla.

Zobowiązujemy się po bratersku podzielić się z załogą Elektrowni Kraków już uzyskanymi doświadczeniami, jak również dzielić się doświadczeniami późniejszymi”.

Z frontu akcji siewnej

Podnieść wydajność z ha!

Uchwała Prezydium Rządu o wiosennej akcji siewnej 1951 r. podkreśla między innymi wielkie znaczenie podniesienia wydajności z 1 ha dla wykonania Planu Gospodarczego w rolnictwie. Wiosenna akcja siewna powinna za tym przemieszać pod hasłem: „Podnieść wydajność z 1 ha”.

Główną metodą walki o podniesienie plonów jest współzawodnictwo. Aby współzawodnictwo wywarło należyty wpływ na podniesienie wydajności plonów, winno ono odznaczać się tym, że:

Zobowiązania podejmowane we współzawodnictwie powinny być powszechne, tzn., że możliwie jak największa ilość gromad w każdej gminie podejmuje współzawodnictwo.

Współzawodnictwo nie powinno być ogólne, a oddolne, tj. zobowiązania podejmuje gromady jako przyjmujące i wykonujące zadania produkcyjne.

Zobowiązania podejmuje całe gromady, a nie indywidualni rolnicy.

Tematyka zobowiązań winna skoncentrować się na najważniejszych zagadnieniach, mających zasadnicze znaczenie dla podniesienia produkcji rolnej, tj. na:

podniesieniu przeciętnego plonu z 1 ha: w roślinach zbożowych: pszenicy, jęczmienia, żyta, owsa,

w okopowych: burak cukrowy, burak pastewny, ziemniaki, zwiększeniu upraw roślin: pastewnych na nasiona, oraz podniesieniu plonu nasion z jednostki powierzchni, plantacji na nasiona traw i roślin motylkowych.

Służba Rolna Prezydium Rad Narodowych zobowiązana jest obstarzywać przy współudziale aktywów polityczno-społeczno-gospodarczych z powiatu i gmin — zebrania gromadzkie.

zanta i mocno nią potrząsał. Z kolei wieszowali wieczorkowie. Ale ich reakcja bynajmniej nie uspokoiła delikwenta, powtarzał: — Ledwie przeczytam rozkaz, nigdy plutonem nie dowodziłem. Sierżant. Ja do żadnej szkoły... Przerwał mu Suchy. Ruchem ręki uciszył zebranych, byli pewni, że wygłosi uroczystą mowę, nawet rękę zatrzymał w powietrzu tak, jakby wznosił toast. Ale on tylko powiedział: — Zak, bójcie się Boga, sierżant to nie generał. Sierżant to nie taki znowu as. Sam byłem sierżantem. I nic się nie stało. — Byliście sierżantem? — zainteresował się Zak. — No. — To dobrze — były kapral westchnął jakby z pewną ulgą.

II.

W połowie stycznia, pewnego ranka ruszyła ofensywa na prawy brzeg Wisły. Poprzedził ją huraganowy ogień, którym wojska radzieckie obłożyły niemieckie linie z rzeką. Ogromne ilości dział wszelkiego kalibru, zenitówek, katiusz były to osadę. Pod niebem unosił się nieprzerwany, ogłuszający świst. Wysokie, coraz wyższe dymy kłębiły się na zachodnim brzegu. Później osadę wypełniły nieogarnione masy wojsk, dążące ku Wiśle. Słysy i szły, pędziły czołgi, ciężarówki wiozły pontony i łodzie. Później niebo zawilo się od samolotów, ciężki warkot motorów mieszał się z hukami artyleryjskich salw. Ambulans, który wracał znad Wisły, przyniósł członkom fabrycznej załogi wiadomość, że wojska dostały się na drugi brzeg rzeki, że Bielany są już wolne, później dowiedzieli się, o wyzwoleniu Warszawy.

Ogień artylerijski powoli przesuwał się na zachód, gonąc uciekających Niemców.

Aż stało się zupełnie cicho, wojna przewaliła się daleko. Młody, puszysty śnieg przykrył zniszczenia, zdeptane drogi, ścieżki, pola, postrzelane zarośla. W powietrzu unosił się zapach święta.

W Piaskach było po wojnie.

Pierwszy z robotników powrócił Mikołaj Krawczyk, na fabryce nazwany Cyganem, jeden z trzech szoferów, których we wrześniu wieczorem wysłał dla zatrzymania transportu kolejowego. Cygan zjawił się na terenie fabryki oberwany i zarośnięty. Gdy wszedł do hali warsztatowej. Wieczerek go nie poznał, miał czarną brodę i poniemiecki płaszcz bez pasa. Dopiero, gdy odezwał się, Wieczerek rzucił się do niego i mocno go objął, wyczuł mocno w objęciach policzki.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W roku bieżącym wybudujemy 5000 obiektów przemysłowych i 87 tysięcy izb mieszkalnych

WARSZAWA (PAP). Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego i Budżetu, obradująca w dalszym ciągu nad projektem ustawy o narodowym planie gospodarczym i projektem ustawy budżetowej na rok 1951, rozpatrzyła na ostatnim posiedzeniu zagadnienie budownictwa i gospodarki komunalnej. Referat sprawozdawczy wygłosił poseł Z. Moskwa (SD).

W inwestycjach i budownictwie w rozwoju swoim muszą wyprzedzać wzrost produkcji przemysłowej, gwarantując tym samym możliwości techniczne dla rozwoju naszego przemysłu. Projekt ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1951 zakłada wzrost wartości produkcji przemysłu socjalistycznego w porównaniu z rokiem 1950 o 23,4 procent, podczas gdy nakłady inwestycyjne wznoszą się o 30 procent.

Warunkami realizacji planu budownictwa będzie równomierne rozłożenie planu w poszczególnych kwartałach, wzrost wydajności pracy oraz szkolenie kadr i uzupełnienie liczby robotników wykwalifikowanych.

kowych oraz inne formy skoncentrowanego budownictwa mieszkaniowego razem w 130 punktach.

Wydajność pracy robotnika produkcyjnego wzrosła w bież. roku o około 20 procent. Zostanie to osiągnięte drogą upowszechnienia zespołowych metod pracy, rozszerzenia metod potokowych i szybkościowych przez dalszą mechanizację, lepsze wykorzystanie maszyn i sprzętu oraz rozszerzenie stosowania elementów prefabrykowanych. W wyniku upowszechnienia nowych norm pracy i usprawnienia organizacji osiągnięta zostanie poważna obniżka kosztów materiałowych i kosztów ogólnych.

W planie na rok bieżący przewiduje się znaczną rozbudowę urządzeń komunalnych w miastach, co zapewni znaczne polepszenie warunków bytu mas pracujących.

Na remonty domów mieszkalnych przewiduje się przeszło 420 milionów złotych, a więc o blisko 9 procent więcej w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Liczba nieruchomości przyłączonych do sieci wodociągowej w miastach wyniesie w bieżącym roku 355 000.

Długość ulic oświetlonych elektrycznością i gazem wzrosła o 14 procent. Również poważnie wzrosła wykorzystanie taboru tramwajowego, trolejbusowego i autobusowego.

Z obrad przedstawicieli czterech mocarstw

(Dokończenie ze str. 1)

nie dla utrwalenia pokoju i może w sposób istotny przyczynić się do poprawy stosunków między czterema mocarstwami.

GROMYKO STWIERDZIŁ NASTĘPNIE, ŻE ZDANIEM RZĄDU RADZIECKIEGO PORZĄDEK OBRAD RADY MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH POWINIEN ZAWIERAĆ NASTĘPUJĄCE ZAGADNIENIA:

1. Wykonanie przez 4 mocarstwa porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do remilitaryzacji Niemiec.

2. Przysięszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec.

3. Poprawa sytuacji w Europie i natychmiastowe przystąpienie do redukcji sił zbrojnych 4 mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji.

O znaczeniu pierwszego zagadnienia, jakże delegacja radziecka proponuje wpisać na porządek obrad sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych — powiedział Gromyko — decyduje chociażby sam fakt, że cztery mocarstwa powzięły określone zobowiązania w myśl porozumienia poczdamskiego. Zobowiązania te muszą być wykonane. Taki jest punkt widzenia rządu radzieckiego.

Tak samo oczywiście — oświadczył Gromyko — jest znaczenie zagadnienia poprawy sytuacji w Europie i natychmiastowego przystąpienia do redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw. Jeżeli rząd W. Brytanii i innych krajów reprezentowanych na obecnej konferencji są rzeczywiście zainteresowane w usunięciu groźby nowej wojny i w utrwaleniu pokoju, to mają one sposobność dania temu wyrazu w praktyce, zgadzając się na omówienie w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych zagadnienia redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw.

Stosunek rządów trzech mocarstw zachodnich do tej propozycji radzieckiej będzie stanowić problem do jakiegoś stopnia poważnego są ich zamiary i jeśli chodzi o poprawę sytuacji w Europie, o złagodzenie napięcia sytuacji międzynarodowej i poprawę stosunków między Związkiem Radzieckim z jednej strony a innymi państwami, biorącymi udział w obecnej konferencji — z drugiej. Obrady trwają.

Nakłady inwestycyjne budownictwa koncentrują się jeszcze bardziej, niż w latach ubiegłych na budownictwie gospodarczym i mieszkaniowym, z silnym ograniczeniem budownictwa administracyjnego.

Budownictwo przemysłowe obejmuje w bież. roku około 5000 obiektów, w tym 117 o znaczeniu podstawowym dla realizacji naszych planów gospodarczych.

Plan na rok 1951 przewiduje oddanie do użytku 87 700 izb mieszkalnych, tj. o 7,5 procent więcej niż w roku ubiegłym.

W bież. roku będą realizowane od podstaw, względnie kontynuowane, przebudowy i rozbudowy dzielnic zabyt-

SOM, POM i własnych na zasadzie dekretu o pomocy sąsiedzkiej, terminowe i sprawne wykonanie zasiewów, terminowe i sprawne przeprowadzenie sprzętu.

Zobowiązanie podniesienia plonu z wyszczególnieniem zastosowania środków i zabiegów prowadzących do tego — uchwała zebrana gromadzkie, omawiająca zadania produkcyjne wiosennej akcji siewnej. Pożądanym jest, aby gromady uchwalające zwiększenie wydajności na swoich terenach wyzwały również gromady sąsiednie do współzawodnictwa w określonych tematach.

Podjęta uchwała podpisuje prezydium zebrania gromadzkiego i składa ją w Prezydium Gminnej Rady Narodowej. Prezydium Gminnej Rady Narodowej rejestruje zobowiązania poszczególnych gromad u siebie i następnie przekazuje je Gminnym Komisjom Współzawodnictwa w rolnictwie.

Do składu tej Komisji winni wchodzić: prezes ZOG ZSCH — jako przewodniczący, przedstawiciel K. Gminnego PZPR, przedstawiciel K. Gminnego ZSL, przedstawiciel Gminnej Rady Narodowej, gminny instruktor rolny, kierownik Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, kierownik szkoły rolniczej (jeżeli taka jest na terenie gminy), przedstawicielka Gminnej Rady Kobiecej, przedstawiciel ZMP oraz trzech rolników z terenu gminy, powołanych przez ZOG ZSCH.

Gminna Komisja Współzawodnictwa ponosi odpowiedzialność przed Prezydium Gminnej Rady Narodowej za dopilnowanie, by zobowiązania gromad nie były tylko na papierze, ale żeby były praktycznie realizowane.

Wskazaniem jest również zorganizowanie współzawodnictwa gmin sąsiadujących ze sobą. To współzawodnictwo powinno być zorganizowane w następujący sposób:

Delegaci poszczególnych gromad gminy przy udziale Komisji Rolnej Gminnej Rady Narodowej i Gminnej Komisji Współzawodnictwa: analizują zgłoszone zobowiązania gromad, dotyczące współzawodnictwa, biorą pod uwagę warunki miejscowe gminy, umożliwiające podniesienie wydajności z 1 ha w skali gminnej w tych samych podstawowych uprawach, jakie podane zostały dla gromad i ustalają możliwości przekroczenia plonów z 1 ha dla danej uprawy w stosunku do planu produkcyjnego gminy w tej uprawie.

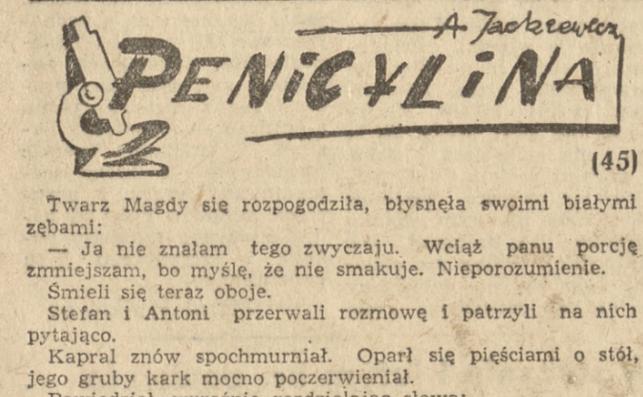
Na podstawie powyższych danych podejmują uchwałę, w której zobowiązują się podnieść plan w stosunku do planu, przewidzianego dla gminy i wzywają sąsiednią gminę lub gminy do współzawodnictwa w podobnym zakresie i wysiłku.

Szczegółowe wytyczne co do prowadzenia współzawodnictwa na dalszych etapach zostaną podane w oddzielnych instrukcjach, wydanych przez: Zarząd Główny ZSCH w odniesieniu do ogniw organizacyjnych i personelu ZSCH oraz Ministerstwo Rolnictwa i R.R. w odniesieniu do aparatu rolnego Prezydium Rad Narodowych.

Niniejszy komunikat Prezydium WRN — Wydział Rolnictwa i Leśnictwa dotyczy tylko podejmowania współzawodnictwa w gromadach dla podniesienia wydajności z 1 ha, względnie rozszerzenia upraw nasieniowych. Zawarte w nim wytyczne winny być omówione na konferencjach powiatowych i gminnych w sprawie wiosennej akcji siewnej tak, by na zebraniach gromadzkich podejmowano powszechne współzawodnictwo.

Występy chińskich cyrkowców we WROCLAWIU

WROCLAW (PAP). We Wrocławiu odbyły się 4 występy reprezentacyjnego zespołu artystycznego cyrkowców chińskich. Liczne zebrana publiczność zgłodziła artystom chińskim serdeczną owację.



PENICYLINA

(45)

Twarz Magdy się rozpoznała, błysnęła swoimi białymi zębami.

— Ja nie znalazł tego zwyczaju. Wciąż panu porcję zmniejszam, bo myślę, że nie smakuje. Nieporozumienie. Śmieli się teraz oboje.

Stefan i Antoni przerwali rozmowę i patrzyli na nich pytająco.

Kapral znów spochmurniał. Oparł się pięściami o stół, jego gruby kark mocno poczerwieniał.

Powiedział, wyraźnie rozdzielając słowa: — Jutro rozstaniemy się, przerywając nas na inny odcinek frontu.

Zapadła cisza. Umilkła nawet leżąca już w łóżeczku Basia, która przed snem opowiadała sama sobie bajki Suchego.

— Nie wiem jak to będzie — powiedział znów Zak — Zagórny z tym kotłem... I Magda sama w dziale galenowym... Żołnierzy muszę zabrać...

Na twarzach obecnych odmalowało się ciężkie przygnębienie. Wszyscy tak przywykli do kaprała, do jego sekcji, że trudno im było wyobrazić, że jutro rano ani on, ani jego chłopcy nie staną do pracy, że jutro wieczorem Zak nie zasiądzie przy tym stole. Milczeli. Każdy się bał odezwać pierwszy.

Znów rozległ się bas kaprała: — To jedna przykrość, a druga... — odchrząknął, potarł policzki, zniżył głos do szeptu: — Nie wiem co dowodziłto sobie myśli, zrobili ze mnie sierżanta, mam objąć pluton. Rozumiecie? W listopadzie dali plutonowego, nic wam nie mówiłem, pisałem odwołanie, przecież ja się pisałem i czytałem dopiero w wojsku nauczyłem... A oni zamiast uwzględnić moje odwołanie, mianują mnie dziś sierżantem.

Obecni spojrzeli po sobie. Pierwszy uśmiechnął się Suchy, wyciągając do Zaka spiczastą, chudą dłoń: — Powinszować. Zwirowaliście? Odwołanie. Wiecie co to znaczy pisać o odwołanie awansu?... Oni lepiej orientują się co jesteście warci. Ja, stary żołnierz, przyglądam się wam nie od dziś... Mądre chłopcy w tym waszym dowództwie. Winszuję.

Antoni chwycił rękę nowopiecznego, speszzonego sier-

TE, KTÓRE STOJĄ W PIERWSZYM SZEREGU



Zofia
Kutyla



Helena
Okroj



Anastazja
Rzok



Anna
Trzebiniak



Karolina
Mróz



Elżbieta
Adamska

Mając dwa lata ZOFIA KUTYLA traci ojca. Zostaje z matką i licznym rodzeństwem na małym gospodarstwie. Jako młoda dziewczyna zaczyna pracować w sortowni kopalni „Bolesław Chrobry”, gdzie zostaje przodownicą pracy. Marzeniem jej jednak było pracować „na dole”. Po pewnych staraniach marzenie jej się spełniło — została maszynistką dołowym. Za jej przykładem poszły inne, mimo, że mężczyźni straszili je, iż nie podołają.

— Zrozumiałam — mówi Kutyla — że budowanie socjalizmu nie należy tylko do mężczyzn, ale i do kobiet. Musimy pomóc naszym maszynistom w szybkim wykonaniu planu 6-letniego.

HELENA OKROJ, prządka w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Łodzi, jest 14-krotną przodownicą pracy. Od 12 roku życia pracowała w fabryce Gejera, otrzymując za swoją ciężką pracę parę złotych, które nie starczyły nawet na zaspokojenie najskromniejszych potrzeb. Po wyzwoleniu stanęła do warsztatu jako prządka w PZPB — Łódź.

— Widząc, że moją pracą przyczyniam się do budownictwa nowego i szczęśliwego życia, do ugruntowania władzy ludowej i podniesienia dobrobytu mas ludowych, nie żałowałam wysiłku. Od 1947 roku jestem przodownicą pracy. Otrzymałam 14 razy nagrody pieniężne i 14 dyplomów za moją wydajną pracę

ANASTAZJA RZOK, urodzona w Chorzwowie, w domu górnik, jako najmłodsza, czternaste dziecko, nie zaznała szczęśliwego dzieciństwa. Pierwsze lata młodości wypełniła jej gorzka, niewdzięczna praca „pomocnicy domowej”. Rozgarnięta, inteligentna dziewczyna nie poprzestała na tym. Zaczęła pracować społecznie. Podczas okupacji brata udział w ruchu konspiracyjnym. Od 1946 roku jest członkiem PPR, a potem PZPR. Ostatnio ukończyła Kurs Przodownic Społecznych.

— Praca społeczna daje mi duże zadowolenie — mówi ob. Rzok. Godzę ją doskonale z obowiązkami domowymi.

ANNA TRZEBINIĄK, to córka robotnika. Po ukończeniu 7-klasowej szkoły pracowała u obszarnika jako robotnica rolna.

— Dziś z pewnością uczyłabym się dalej — mówi Trzebiniakowa — albo poszłabym do jakiejś lepszej pracy, a wtedy musiałam wprost ze szkoły pójść do ciężkiej, fizycznej orki.

Trzebiniak Anna jest członkiem spółdzielni produkcyjnej, gdzie pracuje jako dojarka. Nie poprzestaje jednak tylko na pracy zawodowej. Mimo, że jest matką ośmiorga dzieci, ma czas i na pracę społeczną w Wojewódzkiej Radzie Narodowej.

Zycie KAROLINY MRÓZ było pasmem nędzy i walki. Od najmłodszych lat walczyła o polepszenie bytu chłopca, o sprawiedliwość. Była aresztowana i więziona, ale mimo to nigdy nie zaprzestała walki. Po wyzwoleniu pierwsza przystąpiła do spółdzielni produkcyjnej. Karolina Mróz należy do Rady Kobiet, do Koła Gospodyń Wiejskich, do Związku Samopomocy Chłopskiej, jest członkiem prezydium Gminnej Rady Narodowej w Brzeźnicy (woj. krakowskie). Nie uchyla się od żadnej pracy. Martwi ją, że nie wszystkie jeszcze kobiety z jej wsi zrozumiały sens i słusność nowej gospodarki, nowego ludowego ustroju.

ELŻBIETA ADAMSKA, urodzona w r. 1875, jest najstarszą wiekiem członkinią Ligi Kobiet. Należy do koła terenowego w Zduńskiej Woli od roku 1945 sumiennie uczęszczając na zebrania. Sędziwa ob. Adamska była członkinią SDKP i L, obecnie należy do PZPR. W roku 1945 otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi za wychowanie 6 dzieci na dobrych obywateli Polski Ludowej. Wszystkie dzieci brały czynny udział w II wojnie światowej.

— Bardzo ciężko było nam przed wojną — mówi ob. Adamska. Ja pracowałam w fabryce Fuksa w Zduńskiej Woli, mój mój prawie stale był bez pracy. Mówiło się o nas z nienawiścią: „to komunistki”. Zawsze byłam przekonana, że czasy się zmienią, i rzeczywiście zmieniły się. Ponieważ wiem, komu mam zawdzięczać tę zmianę, staram się w miarę swych sił pracować społecznie.

Tegoroczne święto 8 marca obchodzimy pod hasłem włączenia wszystkich kobiet miast i wsi polskich do wielkiego narodowego frontu walki o pokój i plan 6-letni.

Na VI plenum KC PZPR Prezydent Bierut powiedział:

„Imperializm amerykański, w oparciu o pakt atlantycki i Tryzon, w której znów uzbraja hordy hitlerowskie i oddaje władzę w ręce zbankrutowanych generałów, zagraża naszej niepodległości. Chciałby przekształcić Polskę w swoją kolonię — surowcowy hinterland rządzonej przez hitlerowskich gauleiterów. Czyż znajdzie się choć jeden uczciwy Polak i prawdziwy patriota, który by nie zaciskał pięści w odpowiedzi na te zakusy. Czyż może być na to inna odpowiedź, niż zwanie szeregow w narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni.”

Słowa Prezydenta Bieruta znajdują pełny oddźwięk w sercach na szerszych rzesz kobiet polskich. Ich odpowiedzią jest bojowy zapal, z jakim walczą o przedterminowe wykonanie drugiego roku planu 6-letniego, ich odpowiedzią jest praca coraz lepsza, wydajniejsza, coraz bardziej ofiarna, dla sprawy pokoju i socjalizmu.

Nowe życie kobiet chińskich

Urodziny córki uważano w rodzinie chińskiego chłopca, czy kulisa za nieszczęście. Dziewczyna — to jeszcze jedna osoba do wykarmienia, to niepotrzebny ciężar dla ojca — twierdzono. Najczęściej też starano się pozbyć niepotrzebnego przybysza jak najprędzej z domu: sprzedawano obszarnikowi do najczarniejszych robót, fabrykantowi do zakładów przemysłowych, a w najlepszym wypadku — sąsiadowi jako żonę dla równie małego syna, a na razie jako bezpłatną siłę roboczą.

Strasliwym ciężarem legł na barkach chińskiej kobiety z ludu ustrój, do niedawna panujący na obszarze ogromnego kraju. Jej życie było jednym pasmem nędzy, głodu, chorób, ciężkiej ponad siły pracy. I dlatego niejedna kobieta chińska znalazła się w szeregach partyzantki walczącej przeciw japońskiemu zaborcom i rodzimej reakcji a potem w Armii Narodowo-Wyzwoleńczej. Ale dopiero teraz, po ostatecznym zwycięstwie ludu chińskiego, odkryły się przed wszystkimi obywatelkami tego olbrzymiego

kraju takie możliwości, o których nie śmiały nawet marzyć pokolenia udrczonych niedolą i nieszczęściami kobiet chińskich.

Chińska Republika Ludowa dała kobietom pełne prawo do pracy, rozwoju, do udziału w społecznym i politycznym życiu kraju. Program Narodowej Politycznej Rady Konsultacyjnej podkreśla: „Kobiety korzystają na równi z mężczyznami z praw w dziedzinie polityki, gospodarki, kultury, oświaty i w innych dziedzinach życia społecznego”. Program znosi również nierówność w małżeństwie, zapewnia opiekę matce i jej dzieciom.

Reforma rolna przeprowadzona w Chinach Ludowych dała ziemię kobiecie na równi z mężczyzną. Na równi z mężczyzną udostępniono kobiecie pracę we wszystkich gałęziach przemysłu. I to spowodowało radykalną zmianę w społecznym położeniu kobiety — dawniejsza utrzymanka, niewolnica — stała się równoprawnym członkiem rodziny i społeczeństwa.

Z tego właśnie faktu wypływa entuzjazm, tak charakterystyczny dla pracy chińskich kobiet, zarówno w mieście jak na wsi. Odbudowa miast, podniesienie wydajności pracy w przemyśle i rolnictwie — takie zadania postawił przed kobietami Ogólnochiński Kongres Kobiet. I zadania te realizowane są dziś w całej rozciągłości.

Pięknym przykładem aktywności kobiet może być akcja szanghajskich robotnic włókienniczych, które systematycznie oszczędzają surowiec i podnoszą wydajność swej pracy. Znane są w całym olbrzymim kraju imiona bohaterek pracy: Lin Sin-lan, Li Fyn-lian, Fian Gui-n — pierwszej kobiety-maszynisty na parowozie, Ci Gui-czi i Kun Czen-sia — pionierki w zawodach technicznych, czy pierwszej w Chinach traktorzystki — Lian Ciun.

Wielomilionowe masy chińskich kobiet, wstępując na drogę postępu, włączyły się w szeregi obozu pokoju. Tak jak ko-

biety kraju socjalizmu, jak ich siostry w krajach demokracji ludowej, jak współbojowniczki w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, jak bohaterki kobiety koreańskie — tak samo walczą dziś o pokój chińskie robotnice, chłopki i inteligentki. Wspólny cel — pokój świata i szczęście dzieci — łączy je wszystkie w jednolity, zwarty front walki przeciw imperialistycznym próbom podpalenia świata. I dlatego dziś, w dniu Międzynarodowego Święta Kobiet, kobiety polskie przesyłają swym dalekim siostrą chińskim najgorętsze życzenia — aby zwyciężyła sprawa, o którą wspólnie walczą.

fst.



Teresa
Świtałowa

TERESA ŚWITAŁOWA, to córka fornala, jedna z dziesięciorga rodzeństwa. W 14 roku życia — jak ogół dziewcząt wiejskich w owym czasie — idzie do miasta, na służbę „do państwa”, gdzie dostaje 7 złotych miesięcznie.

— Przez ten czas — mówi Świtałowa — odczułam dobrze, co to znaczy wyzysk człowieka przez człowieka. Dopiero po wyzwoleniu z jarzma hitlerowskiego zaczęłam oddychać swobodą. Od chwili istnienia Rządu Ludowego doznałam szczególnej opieki. Dziś pracuję w PGR w Gostkowie (pow. Rawicz, woj. poznańskie), jestem grupową przodownicą społeczną, sama jestem również przodownicą pracy. Nie przestaję pracować społecznie. Mąż mój jest traktorzystą i pracujemy wspólnie dla Polski Ludowej.

POZDRAWIAMY KOBIECY całego świata WALCZĄCE O POKÓJ!

DROGA ŻYCIOWA KOBIETY RADZIECKIEJ

Wywiad z Marią Komkową

dyrektorem Moskiewskiej Fabryki Przyrządów Hydraulicznych

Historia mojego życia nie różni się niczym od drogi życia milionów kobiet radzieckich, wyzwolonych od wiekowej niewoli przez ustrój socjalistyczny i wielką partię Lenina-Stalina.

W carskiej Rosji przytłaczającą większość kobiet stanowiły analfabетки, a kobiecie z ludu rzadko kiedy udało się osiągnąć coś więcej niż miejsce służącej lub pracę wyrobnicy.

Revolucja Październikowa stała się punktem zwrotnym w życiu ludu pracującego Rosji. Po rozpoczęciu pracy zawodowej wstąpiłam do wieczorowej szkoły ogólnokształcącej, a następnie zapisałam się do Akademii Przemysłowej. Ukończyłam ją jako inżynier-technolog.

Po Wielkiej Wojnie Narodowej zostałam mianowana dyrektorem Moskiewskiej Fabryki Przyrządów Hydraulicznych.

W jakim kraju kapitalistycznym powierzono by kobiecie tak odpowiedzialne stanowisko? A przecież w ZSRR dziesiątki tysięcy kobiet stoją na czele kolchozów, farm hodowlanych, fabryk, pracują na polu naukowym, piastują poważne stanowiska w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym kraju. Ponad 1700 kobiet posiada zaszczytny tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej, a około 300 kobiet otrzymało Premie Stalinowskie.

Wielki rosyjski pisarz-demokrata Czernyszewski pisał w swej powieści „Co robić?": „Jakim rzetelnym, głębokim i wnikliwym rozumem obdarzona jest kobieta przez naturę, a jednak rozum ten pozostaje nieużyteczny dla społeczeństwa, które go lekceważy, tłumi, dławi. Ludzkość kroczyłaby dziesięciokrotnie szybciej, gdyby rozum ten wykorzystano, a nie odrzucono i zabijano.”

Władza radziecka otworzyła przed kobietą szerokie możliwości użytkowania swej wiedzy, talentów i rozumu. Ukochany wódz nasz Józef Stalin nazwał kobiety „wielką siłą”. Pragniemy więc naszą pracą i wysiłkiem zasłużyć w pełni na tę nazwę.

**MIĘDZYNARODOWY
DZIEŃ KOBIET
WYRAZEM
WZROSTU
SIŁ OBOZU
POKOJU**



Alicja Musiałowa — przewodnicząca Ligi Kobiet



Rozalia
Dziabasowa

ROZALIA DZIABASOWA jest córką robotnika rolnego. Do 1940 r. pracuje jako robotnica. Jako dobra aktywistka zostaje w 1950 r. wybrana sołtysem-gromady Boduszewo, gm. Murawiana Gołszina (woj. poznańskie). Jedną z pierwszych przystępuje do Koła Gospodyń Wiejskich. Jest członkiem spółdzielni produkcyjnej I typu. Swoje funkcje sołtysa wypełnia z dużym zapalem. Pracuje nad uświadomieniem kobiet wiejskich, dba o świetlicę. Ostrą walkę wypowiedziała analfabetyzmowi.



Zofia
Perzyńska

ZOFIA PERZYŃSKA urodziła się w rodzinie robotnika kolejowego. Życie jej do wyzwolenia nie różniło się niczym od życia innych robotniczych córek. Mimo dużych zdolności, nie wychodziła poza obręb fizycznej pracy. Od września 1946 rozpoczyna pracę w Wejherowskich Zakładach Przemysłu Odziałowego — jako szwaczka maszynowa. Od 1. 9. 1949 droga awansu społecznego przesła kolejno stanowiska: majstra produkcyjnego, potem kierownika technicznego, a wreszcie od 1. 1. 1951 jest dyrektorem zakładu.

Zofia Perzyńska bierze również udział w życiu społecznym.



Bronisława
Stańczyk

BRONISŁAWA STĄNCZYK, matka czworga dzieci, bezpartyjna, jest przewodniczącą Spółdzielni Produkcyjnej w Łęgowicach, pow. Rawa Mazowiecka.

— Od lat dziecięcych ciężko musiałam pracować na obszarach i wyzyskiwaczy. Wcześniej zrozumielismy, że tylko kolektywne gospodarstwo zabezpieczy może naszą przyszłość. Obecnie dzieci moje chodzą do szkoły, ja też jestem na kursie. Zdobylam wiedzę, którą będę się starała przekazać kobietom, aby zrozumiały, że tylko zespołowa, spółdzielcza gospodarka wyzwoli mało-lędnorolnego chłopca od wyzysku kulaka na wsi.

Za wielką wodę

ZAMGLONY WASZYNGTON

„Dużo huczku w Ameryce wolał artykuł publicystyczny zamieszczony w „Saturday Evening Post”, napisany przez znanych dziennikarzy amerykańskich braci Joseph and Stewart Sloop.

„Groźna choroba umysłowa przesładowa kierownicze koła Stanów Zjednoczonych — pisała owi dziennikarze. Nastroje obawy i podejrzenia unoszą się nad stolicą, jak trujące wyziewy moczarów Potomacu”. — Wszyscy, którzy mieszkają w Waszyngtonie widząc, że coraz gęstsza mgła zastania stołce prawdy!

Na chorobę umysłową — na ogół nie ma rady. Prawda natomiast ma to do siebie, że — jak oliwa — zawsze wypłynie na wierzch!

*) Stolica USA leży nad rzeką Potomac.

PLAN SCHUMANA NA WYSTAWIE

W Londynie odbywa się wystawa malarstwa francuskiego. W charakterze gościa pojawił się również na niej król angielski Jerzy VI, oprowadzany przez ambasadora francuskiego Massigli. W trakcie oglądania dostojny gość zatrzymał się na chwilę przed ultramodernistycznym obrazem malarza Fernand Legeera. Nie mogąc jednak zrozumieć, co ów artysta chciał w nim wyrazić, Jerzy VI zwrócił się do towarzyszącego mu ambasadora ze złośliwym zapytaniem: „Co to takiego jest? Plan Schumana?”

Warto przypomnieć, że francuski minister Schuman — ojciec chrzestny owego planu, określił go w swoim czasie jako „zaślubiny Francji i Niemiec”. Naturalnie tych szumanskich i adenauerowskich spod paktu atlantyckiego.

ZIEMIA NIE DA SIĘ OSZUKAĆ

Niewiele już dni pozostało do rozpoczęcia siew wiosennych. Wprawdzie pola uprawne i łąki pokryte są jeszcze bielą śniegu, ale gdy słońce przygrzeje, wietrzyk wnet osuszy ziemię. Rolnicy przygotowani czekają. Traktory i maszyny wremontowane wszędzie; i w PGR-ach i w spółdzielniach produkcyjnych, i we wsiach indywidualnie gospodarujących chłopów. SOM-y i POM-y kończą zawieranie umów o prace dla swych brygad polowych.

Do akcji siewnej przywiązujemy dużą wagę. Od sprawnego przeprowadzenia upraw i siewów, od terminowego ich wykonania zależy jakość i ilość zbiorów, zależy wzrost produkcji rolnej. Nie osiągniemy zaś tych celów, jeżeli tylko część chłopów zasieje w porę, a reszta pozabawiona koni i maszyn niedbale wykona przygotowanie ziem lub opóźni siewy. Zapobiec temu może — dobrze i planowo przygotowana pomoc sąsiedzka. Dlatego też w gminach i gromadach, obok układania planów siewnych i kontraktacyjnych, szeroko omawia się sprawę pomocy sąsiedzkiej.

W pow. wągrowieckim wszystkie gminy zakończyły już narady produkcyjne. Trwały one nieraz po kilka godzin, gdyż było o czym mówić: Nawozy, ziarno selekcyjne, kredyty nawozowe, i kontraktacyjne, remonty maszyn, specyfikacja upraw, kontraktacja, pomoc sąsiedzka, sposoby i środki osiągnięcia wyższych plonów — oto tematy zebrań produkcyjnych. Dziesiątek innych problemów składało się na zasadnicze zadania gospodarcze, przed którymi stanęli chłopcy i państwo — służba rolna w obliczu nadchodzącej wiosny, by zdać swój egzamin życiowy.

— Mamy bowiem w rolnictwie wiele do odrobienia — oświadczył nam średniorolny chłop Czesław Marciniak z Brzeźna Nowego — gdyż średnia wydajność głównych zbóż w Polsce wynosi

13 kwintali z ha, podczas gdy w Czechosłowacji osiągają przeciętnie 18 kwintali, a w Niemiec Republice Demokratycznej nawet 21 kwintali z ha. Ziemia nie da się oszukać — kończy ob. Marciniak, — trzeba jej dać wszystko czego potrzebuje, a wtedy wyda nam dobre plony. Ziemia zaniedbana, źle uprawiona, nienawożona — potrafi się „zemścić” na rolniku.

Gmina Wągrowiec p.d. jest nieco opóźniona w planowaniu. Toteż w Prezydium Gminnej Rady Narodowej nie można było zastać nikogo; ani przewodniczącego, ani jego zastępcy, ani agronoma, ani referentów wydziału rolnego. Wszyscy w terenie, w gromadach, odbywają zebrania i układają z chłopami plany. Rzecz jasna, że plany nie mogą być narzucane, lecz muszą być przedyskutowane i przyjęte przez całe gromady w pełnym poczuciu odpowiedzialności za ich realizację. Na zebraniach chłopcy sami określają swe zobowiązania produkcyjne. Nie powtórzą się więc błędy z ubiegłego roku, że w niektórych gminach planów nie uzgodniono z chłopami i potem pewnych upraw było więcej, innych mniej niż planowano. Takie plany byłyby nierealne i zaciemniające obraz rzeczywistości. Nauka z zeszłorocznych doświadczeń nie poszła więc w las.

Pod tym kątem odbywało się również gromadzkie zebranie produkcyjne w Brzeźniu Nowym, wsi zamieszkałej przez 87 rodzin, przeważnie mało i średniorolnych chłopów. Plan zasiewów ustalono, umowy kontraktacyjne — powierzano, dokonano przydziałów w ramach pomocy sąsiedzkiej, wyciągano plugi i bronie z szop, oczekiwano na nawozy sztuczne i ziarno siewne. Przygotowania te niespodziewanie opóźnił śnieg, który spadł obficie pewnej pięknej nocy.

List ze stolicy

ARTYŚCI Z DALEKA

W ramach wymiany artystyczno-kulturalnej przybył do Polski na dwutygodniowe gościnne występy — po kilkutygodniowym pobycie w Zw. Radzieckim — Artystyczny Zespół Widowskiego Chińskiej Republiki Ludowej. Warszawianie mieli okazję podziwiać go w dniach 26, 27 i 28 ub. m.

Po trzydniowych występach w stolicy cyrkowy zespół chiński odwiedził jeszcze następujące miasta: Łódź, Wrocław, Katowice, Kraków, Kielce, Olsztyn i Białystok, a następnie przed wyjazdem z Polski da jeszcze dwa pożegnalne występy w stolicy.

Program pobytu w Polsce ustalono w dn. 25 ub. m. na konferencji prasowo-organizacyjnej w hotelu „Bristol” w Warszawie — z udziałem kierownictwa artystycznego zespołu, przy czym — jak widać — Poznań z niewiadomego powodu nie znalazł się w rzędzie miast, które będą miały możliwość podziwiania tego wysokiej klasy zespołu.

Być może, że stosunkowo krótki okres pobytu zespołu w Polsce nie pozwoliła na odwiedzenie wszystkich większych ośrodków przemysłowych, prawdopodobnie jednak wspomnianą konferencją nie stosowała jako kryterium liczebności czy uprzemysłowienia miast, lecz kierowała się innymi względami, na co wskazuje wybór takich miast jak Kielce, Olsztyn i Białystok. Niemniej jednak i poznański świat prac chętnie by zapoznać się z repertuarem i programem chińskiego zespołu cyrkowego, tym bardziej że „jest o co się bić”. Na pociechę możemy jedynie przytoczyć słowa naszych chińskich gości, że wymiana artystyczno-kulturalna pomiędzy Chińską Republiką Ludową a naszym krajem nie ograniczy się z całą pewnością do występów tego tylko zespołu, lecz wraz z zacieśnianiem się przyjaznych stosunków pomiędzy obu narodami będzie się coraz bardziej pogłębiać i rozszerzać.

Odpowiadając na powitanie przez przedstawicieli społeczeń-

stwa stolicy, kierownik Artystycznego Zespołu Widowskiego Chińskiej Republiki Ludowej przekazał nam serdeczne pozdrowienia od narodu chińskiego, oraz podkreślił, że przyjazne uczucia między narodami chińskim a polskim pogłębia i utrwała wspólny cel, ku któremu poprzez ofiarną pracę i walkę o pokój dążą oba narody.

Warszawianie zgotowali gościom owacyjne przyjęcie, przekształcając inauguracyjne przedstawienie chińskiego zespołu ludowego w manifestację przyjaźni pomiędzy narodami polskim i chińskim.

Goście nie pozostali dłużnymi, dając mieszkańcom stolicy głębokie przeżycie artystyczne.

Obszerny składający się z piętnastu punktów program przedstawienia wykazał wysoką klasę artystyczną chińskiej sztuki cyrkowej, mającej za sobą przeszło tysiącletnią tradycję.

Przedstawienie dało mieszkańcom stolicy okazję zapoznania się z wysokim poziomem chińskiej sztuki cyrkowej — poziomem przewyższającym znacznie dotychczasowy poziom polskiej sztuki cyrkowej — toteż spotkało się z niebywałym aplauzem publiczności.

Szczelnie zapełniona sala MBP dosłownie co chwilę rozbrzmiewała burzą oklasków (dopiero po przedstawieniu poczułem, że i mnie bolała dłoń od bicia braw...).

Kończąc już, żeby nie budzić uczucia żalu u poznaniaków, których ta przyjemność tym razem ominęła. Swoją drogą układając plan obiadów zagranicznych zespołów artystycznych powinno się o Poznaniu pamiętać. Raz już pominięto stolicę Wielkopolski w występach gości z Albańskiej Republiki Ludowej, a teraz ponownie ponad trzytysięczne miasto nie ujrzy wspaniałych artystów z dalekich, a przyjaznych Chin.

Czesław Haczek

Zadecydowała jakość i wydajność

Zwyciężyli po raz trzeci

Zapełniona do ostatniego miejsca sala sierakowskiego nie była ostatnią miejscem niecodziennej uroczystości. Założa miejscowej huty szkła — Zakład C2, podległego Wielobranżowej Dyrekcji Przemysłu Miejskowego w Poznaniu, odniosła trzeci z kolei zwycięstwo we współzawodnictwie. Sukces to niemały — zdobyty w trzech kolejnych etapach poręczec przechodni, a wraz z nim szczytny tytuł najlepszego zakładu z branży szklarskiej DPM całego województwa Dłatego też warto wyjść poza sam opis uroczystości, by poświęcić kilka słów na pokazanie przyczyn, dla których dzielna załoga huty utrzymuje palmę pierwszeństwa w produkcji.

W Zakładzie C2 w większości pracują mieszkańcy Sierakowa — małej, kilkutysięcznej załogi miejscowości, położonej malowniczo nad brzegiem Warty w pow. międzychodzkiem. Zakład C2 stanowi największy ośrodek tego miasteczka, jest jego dumą i chlubą.

Niech żyją PRZODOWNICE PRACY wzmacniające siłę i dobrobyt Polski!

Cofnijmy się do roku 1950. Już 20 listopada załoga huty zameldowała o wykonaniu rocznego planu produkcji. Dzień 31 grudnia przyniósł znaczną jego nadwyżkę. Rok ten przyniósł również duże osiągnięcia w oszczędności, a to głównie dzięki racjonalizacji kierownika technicznego Zakładu — Wł. Liebelt. Zrealizowanie tego usprawnienia dało w sumie 230 tys. zaoszczędzonych złotych (w starej walucie). Jak widzimy, jest to oszczędność poważna, która w znacznej mierze przyczyniła się do obniżki kosztów własnych zakładu.

Porównajmy również cyfry, obrazujące procent wykonania planu i wzrost wydajności w III i IV kwartale ub. roku. W okresie tym produkcja wzrosła o 15%, a wydajność — o 10%. Jednocześnie Zakład C2 przewyższa wybitnie inne huty szkła pod względem jakości produkowanych towarów. Te ostatnie czynniki złożyły się na osiągnięcie pierwszego miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym.

O tym wszystkim mówi przewodniczący rady zakładowej huty. Nie pomija przy tym bolączek, jak np. brak umywalki i szatni w zakładzie. Kredyty na uruchomienie tych niezbędnych urządzeń są już przyznane, tak że w tym roku hutnicy sierakowscy będą mogli korzystać z własnej szatni i umywalki.

Głos zabiera także dyrektor DPM oraz przedstawiciel partii i związków zawodowych. Po wreczeniu propozycji przechodniego (symbolicznego) zresztą wreczeniu, gdyż propozycja ten pozostaje w zakładzie już od drugiego kwartału ub. roku), mówią przodownicy pracy: Franciszek Myszkowski i Wacław Berezecki, zobowiązując się w imieniu całej załogi pracować jeszcze wydatniej niż dotąd. I wreszcie następuje moment najbardziej oczekiwany: wreczenie nagród. Najlepsi z huty otrzymują dwadzieścia książeczek oszczędnościowych PKO, a ponadto sześciu wyróżnionych — radiodiodami „Pionier” jako specjalne premie. Kiedy dyrektor DPM wywołuje kolejno ich nazwiska, sala wybuchła oklaskami, widać, że są oni znani wszystkim jako przodownicy pracy. Oto ich nazwiska: Leon Frąckowiak, Bolesław Kamiński, Franciszek Łapa, Stanisław Majchrzak, Helena Seiffert i Walerian Szulczyk. Należy zaznaczyć, że troje z nich to młodzieżowcy.

Część artystyczną uroczystości wypełniły występy specjalnie zaproszonego zespołu świetlicowego i orkiestry Zakładów Przemysłowych z Lubonia oraz miejscowej trupy scenicznej i orkiestry pod kier. ob. Nowickiego. J. B.

Nowości „Czytelnika”

KRASZEWSKI J. I. — Herod ba-ba. Opowiadania dziadka. Tekst w wydaniu z 1880 roku oprac. prof. dr W. Hahn. Biblioteka Trzytłotowa „Czytelnika”. Str. 282. 2 nb. z 3.—

Powieść obyczajowa z czasów saskich, malująca zepsucie panujące w tym okresie. Bohaterką książki jest młoda meżatka, która wobec zdrady, popełnionej przez męża, nie poddaje się rezygnacji i walczy o swe prawa.

KRASZEWSKI J. I. — Kawał Herod ba-ba. Tekst w wydaniu z 1885 r. Str. 218. 2 nb. z 5.—

Powieść obyczajowa z czasów Stanisława Augusta, będąca renowacyjną satyrą na społeczeństwo szlacheckie końca XVIII wieku.

KRASZEWSKI J. I. — Król i Bondarywna. Powieść. Str. 203. 3 nb. z 6.—

Powieść historyczna z końca XVIII w., z czasów panowania ostatniego króla polskiego, Stanisława Augusta. Żywa i interesująca akcja tej powieści odzwierciedla charakterystyczne rysy obyczajowe epoki, a przede wszystkim niemożliwe życie arystokracji, bez skrupułu wywyższającej zalety od siebie ludzi tzw. niższych stanów.

KRASZEWSKI J. I. — Na białym zamku. Powieść historyczna z czasów Augusta III. Tom. I—II. Str. 328. 4 nb. z 8.—

Tematem powieści jest miłość młodego szlachcica do biednej dziewczyny, więzionej na zamku przez zakochanego w niej podstarzałego magnata. Przedstawiają samowolę arystokracji i służalstwo szlachty, powieść ta daje wierny obraz czasów saskich.

Aktywny udział grup producentów w wiosennej akcji siewnej

Zbliżają się wiosenne siewy. Planowy, zorganizowany udział chłopów w pracach wiosennych na roli stanowi jedną z podstaw nadchodzącej akcji. Na podniesienie sprawności przeprowadzenia tych robót bezsprzecznie wpłyną letniejące we wszystkich gromadach grupy producentów, których zadania w ogólności sprowadzić można do następujących wskazań chwili obecnej.

W szczególności grupy te w dalszym ciągu wpływają winny na zespołowe wykorzystanie transportu przy odbiorze nawozów sztucznych, tym bardziej, że tu i tam spotyka się jeszcze zaległości pod tym względem. Z tego punktu widzenia właśnie zbiorowy, wspólny chiński transport maksymalnie ułatwi rozprawianie nawozów sztucznych.

Poza tym grupy producentów mogą przyczynić się do sprawnego i słusznego uzgodnienia zakontraktowanych areałów przez poszczególne instytucje kontraktujące. Przede wszystkim chodzi o stwierdzenie czy zaplanowane prowizorycznie uprawy odpowiadają właściwościom gleby danych gruntów, czy nie zachodzą pomyłki w obliczeniach areałów i wreszcie czy nie występuje w gromadzie zjawisko podwójnego kontraktowania w odniesieniu do tych samych gruntów.

Ważnym, często nie docenianym zadaniem na wsi jest sprawa wymiany materiału siewnego pomiędzy grupami. Posiada to decydujące znaczenie dla przyszłego zwiększenia plonów. Dlatego nikt nie powinien śląc zbożem zebrany na własnym polu. Takie właśnie zboże wyraża się, powodując obniżanie się wydajności z hektara. Aby temu zapobiec, konieczna jest zmiana struktury glebowej dla ziarna. A nadto należy pamiętać o zaopatrywaniu w selekcyjne nasiona z PGR-ów lub z bloków nasiennych, które to nasiona etanowią zasadniczą podstawę zwiększenia plonów.

Również tzw. zaprawa ziarna siewnego nie wszędzie jest do-

ceniana. W tym zakresie grupy producentów, mogą wywrzeć wpływ na niezorganizowanych chłopów i przekonać ich o słuszności takiego postępowania. W każdej gromadzie znajdują się punkty zaprawy ziarna, w których przy pomocy chemika-lij uodpornia się ziarno. Tak uodpornione nasiona wydają zdrowe rośliny i kłosa, nie poddające się groźnym im chorobom.

Także nie bez znaczenia dla zbiorów jest sprawa doboru stanowisk glebowych. Chodzi o to, aby nie śląc na nieodpowiednich gruntach danych roślin. Wreszcie należy również wspomnieć o pełnym wykorzystaniu nawozów sztucznych i obornika. Po wysianiu trzeba natychmiast bronować. Obornik zaś nie może na polach leżeć dłużej niż dwa dni, ze względu na straty chemiczne, jakie ponosi pod wpływem działania powietrza.

Wszystkimi tego rodzaju zagadnieniami z powodzeniem zająć się mogą grupy producentów. Członkowie tych grup działając zespołowo uświadamia należycie chłopów zaniedbujących się pod tym względem, pomagając im również w sposób konkretny. Aktywna rola w akcji siewnej poszczególnych grup świadczą będzie nie tylko o ich poziomie pracy, ale też o zrozumieniu zadań społecznych.

Zadania grup producentów w nadchodzących pracach wiosennych sprowadzić więc można do dwóch podstawowych momentów. Po pierwsze — choćby o wprowadzenie jak najbardziej racjonalnej gospodarki siewnej w ramach działalności grup z uwzględnieniem wzajemnej pomocy, współdziałania i programu prac zespołowych. Po drugie — grupy te winny w sposób najbardziej efektywny oddziaływać pomocą i własnym przykładem na chłopów niezorganizowanych, celem maksymalnego wykorzystania wszystkich możliwości wiosennej akcji siewnej, biorąc pod uwagę, że od dobrze przeprowadzonego siewu w głównej mierze zależy obfite plony. Z. N.

Co, gdzie i kiedy w Lesznie

Zw. Zaw. Kolarzy (Zespół Muzyczny „Chopin” Leszno) urządza w niedzielę, 11 marca br. o godz. 20 w sali b. Hotelu Polskiego „Wieczór pieśni, muzyki i tańca”.
Udział biorą: regionalny zespół taneczny z Szamotuł, synny z występów w Moskwie i Warszawie, który w tańcach regionalnych wykonuje Wesołe Szamotulskie. Ponadto wystąpią: kapela ludowa szamotulana, orkiestra ZZK i chór mieszany „Chopin”. Konferansjerkę poprowadzi Władysław Gościński. Przeprowadzą bilety w sekretariacie ZZK przy ul. Słowiańskiej 59.
Popołudniówka dla młodzieży odbędzie się o godz. 16.

W dniu 8 bm. o godz. 18 w sali posiedzeń PRN w Lesznie Pow. Komitet Kultury Fizycznej zwołuje zebranie wszystkich przedstawicieli klubów, kół sportowych, SKS-ów i LZS-ów z terenu miasta i powiatu w celu utworzenia sekcji z poszczególnych dyscyplin sportowych.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w Lesznie odbędą się w zakładach pracy uroczyste akademie z masowym udziałem kobiet.

Centralna Akademia odbędzie się w sali kina Polonia w dniu 9 marca o godz. 20.15. W programie przewidziano złożenie meldunków o wykonaniu podjętych zobowiązań, rozdanie nagród i awansowanie kobiet w zakładach pracy. Część artystyczną wypełnią występy zespołów świetlicowych. (R)

Sprawy drobne lecz ważne

Obsługa i lekarze leszczyńskiego Pogotowia Ratunkowego skarżą się często na brak w niektórych kamienicach spłód lokatorów, co w znacznej mierze utrudnia im pracę.

W budynkach, w których istnieją wspomniane spisy — są one tak umieszczone, że trudno je odszukać (gdzieś w kącie lub pod sufitem). Sprawa oświetlenia klatek schodowych pozostawia też wiele do życzenia. Właściciele i administratorzy nie bardzo reagują na

W Zdziechowicach zrobiono obrachunek

Zdziechowice były pierwszym rolniczym zespołem wytwórczym. Ile wówczas było gadania na temat pracy kolektywnej, zubożenia chłopów itd. Kulacy puszczali rozmaite pogłoski, ale chłop z dziechowicki nie dał posłuchu, przystąpił do spółdzielni i dzisiaj już trzeci rok budują wspólnie lepszą gospodarkę i przyszłość dla siebie i swych dzieci.

Co było w Zdziechowicach przed założeniem spółdzielni? Jedni byli mocniejsi gospodarzo, a drugim nawet zarcia nie wystarczyło dla konia. Gdy chłop z dziechowicki przystąpił do spółdzielni i dzisiaj już trzeci rok budują wspólnie lepszą gospodarkę i przyszłość dla siebie i swych dzieci.

Oto krótki bilans ich pracy. Teraz w stajni stoją konie nakarmione i pielęgnowane. Obora pełna krów o wysokiej mleczności. Na podwórzu masę narzędzi, wszystkie utrzymywane we wzorowym porządku.

A co mieści się w pałacu?

Jest tam przedszkole dla wszystkich dzieci spółdzielców, a przy nim świetlica, w niej radio, biblioteka, rozmaite gry. Zbierają się tam chłopcy z ZMP i uczą się sztuczek teatralnych, śpiewów, deklamacji, a dziewczęta zbierają się koło hafciarki, która od miesiąca uczy ich haftów średzickich.

Odbiwały się także kursy gotowania, pieczenia, kroju, szycia. Blisko parku znajduje się boisko sportowe. Radio, które otrzymali od Wzwechnicy uczy i pogłębia wiadomości ekonomiczne i kulturalne. W ub. roku Zdziechowice zostały włączone do sieci wysokiego

napięcia, oraz wybudowano drogę bitą, która łączy Zdziechowice z główną szosą do Srodry.

Po całorocznej pracy przystąpiono do obrachunku. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele partii, władz i urzędów z powiatu oraz okoliczni chłopcy.



Wręczenie radia zespołowi świetlicowemu

Kierownik spółdzielni Korbał powitał wszystkich zebranych a potem przystąpiono do wyplaty.

Niejedna rodzina ucieszyła się, otrzymując od 8 do 10 tys. zł gotówki. Dniówka obrachunkowa wynosiła 19 zł 80 gr. Po wypłacie radzono nad podniesieniem wydajności pracy, aże-

by w przyszłości więcej otrzymać pieniędzy.

Dłuższe chwile poświęcone oszczędności gospodarczej, przystąpiono do współzawodnictwa między sobą i wezwano do współzawodnictwa spółdzielnie produkcyjną Pławce. Przewodnik pracy Józef Zoran z grupy

znajduje się w czołowej grupie krotoszyńskich. II i III miejscem podzielił się Piątek i Zemski. (fk)

Rozegrany w ub. niedzielę w Lesznie mecz szachowy o mistrzostwo zespołów świetlicowych DOKP Poznań pomiędzy kolejarzami ze Zbąszynka a miejscowym Kolejarzem, zakończył się zasłużonym zwycięstwem leszczyńszan w stosunku 5:3.

Na uwagę zasługuje partia 14-letniego Straburzyńskiego (Zbąszynka) z Więköwskim Leszno, w której obijający junior wykazał b. wysoki poziom gry. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Twerjano-wicz, Jankowski, Wieczorek, Stężycki i Jakubiak, dla gości — Chwojnicki, Straburzyński i Lich-terowicz. (R)

Nad szachownicą

Rozpoczęty w połowie stycznia turniej szachowy o mistrzostwo miasta Krotoszyna zgrupował przy szachownicach znaczną jak na Krotoszyn ilość 32 szachistów, w tym 2 kobiety i 3 juniorów. Uczestnicy podzieleni na dwie grupy, wyłonili finalistów, którzy w dniu 20 lutego rozpoczęli gry finałowe.

W grupie pierwszej: I miejsce zajął inż. Kazimierz Grabski, zdobywając 12 pkt. na 14 możliwych. Taką samą ilość punktów zdobył inż. Budzyński. Na III miejscu uplasował się Kowalak (11 1/2 pkt.).

W grupie drugiej rozgrywała jeszcze zaciekła walka o czołowe miejsce w tabeli. Aż 3 uczestników osiągnęło 13 pkt. na 15 możliwych. Punktacja Bergera okazała się korzystniejszą dla Koko-cńskiego Dagomira, który dzięki swej wieloletniej rutynie stale

„Siew Pokoju”

W czasie obrad powiatowego wiejskiego aktywu ZMP w Ostrowie nadszedł telefonogram z powiatowej rady aktywu wiejskiego w Krotoszynie, który wzywa aktywistów wiejskich z powiatu ostrowskiego do współzawodnictwa w podejmowaniu ZMP-owskiego „Siewu Pokoju” oraz udziału ZMP-owców w siewach wiosennych.

Między in. czytamy: „Odpowiadając na apel córki i synów mało i średniorolnych rodzin chłopskich ze wsi Lubnow woj. wrocławskie, młodzież wiejska zebrana na powiatowej radzie aktywu w Krotoszynie wzywa młodzież powiatu ostrowskiego do podejmowania ZMP-owskiego Siewu Pokoju, manifestując w ten sposób swą wolę walki o pokój i realizację wielkiego planu 6-letniego. Podejmując liczne zobowiązania produkcyjne młodzież wzmagając swą pomoc w sprawnym przygotowaniu do wiosennej

kampanii siewnej. Stanęliśmy aby walczyć jeszcze wydatniej o wielkie dzieło przebudowy socjalistycznej wsi polskiej i o pokój.”

Aktywiści wiejscy powiatu ostrowskiego przyjęli to wezwanie młodzieży z Lubnowa i wzywają młodzież woj. poznańskiego do podejmowania podobnych zobowiązań.

(STH)

korespondent „Głosu”

Już nie ma analfabetów

W 2 roku planu 6-letniego w powiecie leszczyńskim zlikwidowano analfabetyzm. Od czerwca 1949 roku do 1 marca br. przeszkolono ogółem 808 osób. Zlikwidowano analfabetyzm w 2 miastach i 92 gromadach, w tym 11 spółdzielniach produkcyjnych, 20 PGR-ach i 6 zakładach pracy. (nel)

Bojanowo znowu alarmuje o lekarza

W listopadzie ub. roku pisaliśmy o braku lekarza w Bojanowie. Noliatka nasza odniosła skutek i myśleliśmy, że sprawa na dłuższy okres będzie załatwiona.

Tymczasem okazuje się, że z dniem 28 lutego br. urzędujący w Bojanowie dr Józef Kuczyński został powołany na inne stanowisko i znowu mieszkańcy wraz z uczniami Liceum Rolniczego, pensjonariuszami Państwowego Domu Pracy Przymusowej i okolicznymi gromadami pozbawieni zostali pomocy

lekarzkiej. Nie można sądzić, aby lekarz wzywano z Rawicza i Ponieca w nagłych wypadkach.

Ostatnio w rodzinie ob. Wiktora Mikołajczyka w Bojanowie zachorowało dziecko na zakaźną chorobę. Na swój koszt ojciec musiał sprowadzić lekarza z Rawicza i zakupić lekarstwa — a któż mu to zwróci?

Alarmują więc mieszkańcy Bojanowa i okolic o właściwe zainteresowanie się ich losem.

W Bojanowie, gdzie istnieje Okręgowy Ośrodek Zdrowia, musi być lekarz na miejscu. Wszystkie zakłady pracy winny wysłać swoich przedstawicieli do odpowiednich czynników i przedstawić im sprawę.

TADEUSZ WALKOWIAK
korespondent „Głosu”

Nowy sklep wzorcowy

Gmina Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Błaszach w dniu 3 marca br. uruchomiła nowy sklep wzorcowy w budynku „Błaszko-wianka”.

W sklepie tym zostały uruchomione następujące działy: galanterijny, mieszany, PMS i PMT oraz chemiczny.

MARIAN ANTCZAK
korespondent „Głosu”

Pracownicy poszukiwani

Monterów samodzielnych na instalacje elektr. wysokiego i niskiego napięcia, piorunochronów i budowę sieci oraz teleinżynierów przyjmie Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Elektrotechniczna, Ratajczaka 25 — Poznań, tel. 41-56. K378

30 uczniów blacharskich przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane. Zgłoszenia Grobla 15 pokój 16. K419

Technika względnie referenta do referatu inwestycyjno-remontowego poszukują natychmiast Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Goplana”, Poznań, ul. św. Wawrzyńca 11. K423

Księgowych(wę) siły wykwalifikowane zaangażujemy natychmiast. Zgłoszenia przyjmuje Ekspozytura C. T. Poznań, Rzeczypospolitej 9. 3223g

CO GDZIE I KIEDY W POZNANIU

TEATRY
OPERA IM. ST. MONIUSZKI — o godz. 18.30 „Bo-ris Godunow”.
POLSKI — o godz. 19 „Lubow Jarowaja”.
NOWY — o godz. 19 „Szczygli zaułek”.
KOMEDIA MUZYCZNA — o godz. 20 „Igraszki trafia i miłości”.
MŁODEGO WIDZA — o godz. 18 „Czerwony krawat”.

KINA
APOLLO — o godz. 16, 18, 20 „Córka marynarza”.
BAŁTYK — o godz. 16, 18 „Nowe Węgry”; o godz. 20 „Gdzieś w Europie”.
MUZA — o godz. 16, 18, 20 — „Pokój zdobędzie świat”.
RIALTO — o godz. 16, 18, 20 „Rzym miasto otwarte”.

WARTA — o godz. 11 i 12 aktualności nr 5; o godz. 14 i 16 „Dwa panowie F”; o 18 i 20 „Kłopoty referenta Trziszki”.

SLUCHAMY Radia

Czwartek, dnia 8 marca 1951
PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)
5.15 Wiadomości poranne; 5.20 Koncert; 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 (P-n) Gim-nastyka; 6.15 Muzyka; 6.50 (P-n) Program lokalny i ak-tualności; 7.00 Dziennik; 7.20 Wszelchnia Radiowa; 7.40 Muzyka; 8.00 Wiadomości por-annne; 8.05 (P-n) Pieśni szkol-ne; 13.30 Audycja szkolna dla klas III-IV; 13.50 Utwory

fortepianowe; 14.30 Audycja dla szkół; 15.00 Koncert soli-stów; 15.30 Audycja dla dzie-ci; 15.50 Zagadki muzyczne; 16.20 (P-n) Muzyka i aktual-ności; 16.45 (P-n) Opowłada-nie pt. „Przepraga kulka De-bicy”; — autor Bolesław Ko-gut; 17.00 Wiadomości popo-ludniowe; 17.15 Kamerałna mu-zyka polska; 17.45 Radiowy poradnik językowy; 18.00 (P-n) Muzyka; 18.10 (P-n) Poznański dziennik wieczorny; 18.25 (P-n) Muzyka rozrywkowa; 18.45 (P-n) Z życia Partii; 19.00 Wszelchnia Radiowa; 19.20 Muzyka ludowa; 20.00 Dzien-nik; 20.30 Koncert; 22.00 „Tematy do powieści”; repor-taż; 22.20 Koncert; 23.00 O-stańnię wiadomości; 23.10 „Rozmowy muzyczne”.

2 maszynistki, 20 murarzy, 30 robotników budowlanych, 5 cieśli (samodzielnymi do więzby dachowej) przyjmie natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Poznaniu. Zgłoszenia: Grobla 15, pokój 16. K425

Techników budowlanych, planistów, wykwalifikowane siły biurowe przyjmie zaraz Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Dział Inwestycji O/O w Zielonej Górze, ul. Srebrna Góra 2. Mieszkanie zapewnione, placą w Układu Zbiorowego Prac. Bud. Zgłoszenia osobiste względnie piśmienne w Referacie Personalnym. K427

Wolne posady

Samodzielną, rodziną, na gospodarstwo 15 ha, poszukiwani. Of. Głos Wlkp. dla 3174g.

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna zaraz. Wyrzyk, Rynek 4, Pomorze, zakład dentystyczny. 3235g

Pomoc domowa gotowaniem — przychodnia zaraz. Mielżyńskiego 21, m. 3. 3210g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Szalowa, Poznań, Ratajczaka 19. 3226g

Kierowca samochodowy na Die-sla. Poznań, Marcina 70, m. 4. 3227g

Gospośnia potrzebna zaraz. Po-znań, Dąbrowskiego 25, piekarnia. 3228g

Gospośnia potrzebna zaraz, 2 o-soby. Poznań, Grudziemiec 14. 3244g

Pomoc domowa, referencjami, na stałe. Wynagrodzenie do 300 zł. Poznań, Traugutta 13, m. 2. 3262g

Pomoc domowa potrzebna. Po-znań, Mińska 3, m. 6. 3256g

Szuka posady

Trykotarka z długoletnią praktyką szuka posady. — Oferty Głos Wlkp. dla 1518.

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne ko-respondencyjne kursy księgo-wości. Eoż, skrytka 163. K396

Tańców ludowych, nowoczesnych wycucha Szczurkówna — Szczurek, Poznań, al. Marcin-kowskiego 2a. 2563g

Sprzedaż

Plaznia sprzedaż, kupuje, wy-konuje remonty, strojenia — Betting, Leszno Wlkp. K404

Piorunochrony

badania - naprawy - instalacje
przeprowadza fachowo
pod nadzorem technicznym
Rzemieślnicza
Spółdzielnia Pracy Elektrotechniczna
Poznań, Fr. Ratajczaka 25 — Telefon 41-56

OGŁOSZENIA DROBNE

Parcele w lasie w Antoninku, otoczona zieleńcami, również na spłacie sprzedaje L. Czub-kowa, Poznań, Libelta 10, Telefon 36-91. 2084g

Streptomycyny sprzedam, Po-znań, Rokossowskiego 100, m. 4. 3212g

Radioaparaty, skomplikowane naprawy, wykonuje. Inżynier Semma, Poznań, Garbary 41, III ptr. 3216g

Przyrępe 3-ton, oryginalną. Poznań, Górki 3, tel. 63-30. 3217g

Wille przy końcu Dąbrowskiego z ogrodem sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dla 3239g.

Futro sealowe Petzolda, mało używane. Poznań, Kościelna 26, m. 8. 3252g

Wózek dziecięcy sprzedam. — Garnarska 4, m. 1. 1504g

Piękna stylowa suknie ślubna sprzedam. Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 3170g.

Opel P 4, lodówka elektryczna, duża, Oferty Głos Wielko-polski dla 3195g.

Kamienica, 4 składy, czwarta część, 37000, willa 2-miesz-kaniowa, ogrodem, przy trol-leybusie, 30000, parcele wil-łowe Górczyn, Dębiec, parcela przy Poznaniu, 1566 m², 6000, Nowak, Poznań, Wyspiańskie-go 16. 3186g

W pierwszej bolesnej rocznicy śmierci, śp.

Janusza Piotrowskiego
inż. mech.
odprawiona zostanie msza św. dnia 9 marca 1951 r. o godz. 8 w kościele parafialnym św. Floriana na Jezycach.
Zawładającą o tym żona, matka i rodzina
3240g

Dnia 5 marca 1951 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec i teść, śp.
Henryk Michalak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 9 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza parafii Bożego Ciała.
W ośmiu smutku pograżeni
żona, syn i rodzina
3249g

Dnia 7 marca 1951 zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasza ukochana córka i siostrzyczka, śp.
Halinka Żytkowiakówna
przeżywszy lat 26.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm., o godzinie 9 z domu żałoby w Batorowie na cmentarzu parafialnym.
W głębokim smutku pograżeni rodzice, siostra i brat
Dojazd autobusem z rynku Jezycyckiego o godzinie 7.50 do Swadzima, gdzie oczekiwać będzie powózka.
3264g

Dnia 7 marca 1951 r. zasnęł w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., mój ukochany syn, nasz najlepszy brat, narzeczony, szwagier i wujek, śp.
Władysław Schneider
student U. P.
przeżywszy lat 27.
Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 10 bm., o godz. 8 w kościele Bożego Ciała. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała.
W ciężkim smutku pograżeni
matka i rodzina
Poznań, Strzelecka 32 3223g

Dnia 7 marca 1951 zasnęła w Panu, po ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św., nasza najdroższa i najlepsza matka, teściowa, ukochana babcia i prababunia, śp.
z Jeszków

Antonina Wąsowicz

przeżywszy lat 83.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10 bm., o godz. 15 w Krotoszynie.
W ciężkim żalu pograżeni dzieci, wnuki i prawnuki
Krotoszyn, Trzebisławki, Bielsko, Wrocław
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
3276g

TRAKTOR wypiera konia

W okresie międzywojennym posługiwało się rolnictwo polskie niemal wyłącznie zwierzęcą siłą pociągową. Nieliczne garnitury pługów parowych, używanych w gospodarstwach obszarowych i to jedynie na Ziemiach Zachodnich — nie odgrywały poważniejszej roli. Natomiast próby wprowadzenia traktorów do upraw polowych, podjęte w gospodarstwach obszarowych przed rokiem 1930, zostały szybko zamknięte, a to z powodu niewłaściwej polityki cen stosowanej przez ówczesne rządy sanacyjne na zboże i płynne paliwo. A więc niskie ceny za zboże i niewspółmierne wysokie ceny za płynne paliwo uczyniły traktor nierentownym w rolnictwie. Szybko zeszedł on z pola, pokonany przez żywą siłę pociągową — konia. Koń zatem okazał się tańszym w eksploatacji, podobnie jak wyzyskiwany wówczas przez obszarników — robotników rolni.

Sytuacja na tym odcinku uległa dopiero radykalnej zmianie po wyzwoleniu w 1945 roku. I znowu wprowadzono traktory do rolnictwa, które opierając się o zasady socjalistyczne — musiało rzecz oczywista — zerwać raz na zawsze z przestarzałymi metodami uprawy i z gospodarką drobnotowarową. Ta ostatnia nie byłaby w stanie zaspokoić istotnych potrzeb wzrastającej stale ludności miejskiej i robotniczej. W miarę postępującej przebudowy ustroju rolnego zaczęto stosować mechaniczną uprawę jako znacznie tańszą, a w dodatku umożliwiającą przestawienie produkcji rolnej na intensywniejszą.

Proces ten przebiegał szybko. W miarę postępującej mechanizacji — ogranicza się powie-

żnie uprawy owsa na rzecz roślin przemysłowych. Wiemy, że utrzymanie konia kosztuje bardzo dużo, że drogie ziarno jest jego podstawową paszą. Rozszerzając zatem mechaniczną uprawę, osiągamy znaczne oszczędności na uprawie i równocześnie większe korzyści z upraw roślin przemysłowych.

Podczas, gdy przed wojną w gospodarstwach folwarcznych do uprawy 100 ha trzeba było 12 koni, dzisiaj w majątkach PGR-owskich na ten sam obszar wystarcza 6 koni; resztę zastępują traktory. Stale postępująca rozbudowa SOM-ów i POM-ów sprawia, że chłopci nabierają z każdym rokiem większego przekonania do uprawy mechanicznej i masowo już dzisiaj korzystają z pomocy tych środków maszynowych.

W tych warunkach gospodarstwa chłopskie indywidualne i spółdzielcze mają w wielu wypadkach nadmiar koni, które nawet przy mniejszej ilości, nie zawsze są należycie wykorzystane, zwłaszcza w porze zimowej.

Chłopi przekonawszy się o wyższości uprawy mechanicznej starają się pozbyć „darmozjadów”. Te nadwyżki koni skupuje co pewien czas na terenie woj. poznańskiego Centrala Odbrotu Zwierzętał Hodowlanych w Poznaniu, przerzucając je następnie na inne tereny, gdzie Państw. Gospodarstwa Rolne (okręgi szczeciński, olsztyński i gorzowski) nie posiadają jeszcze na obecnym etapie mechanizacji dostatecznej ilości koni. W okręgu gorzowskim np. przypadają do niedawna zaledwie 3 konie na 100 ha.

W okresie od 12 do 17 marca br. przystąpił Centrala ponownie do zakupywania koni typu taborowego i wierzchowego i to w następujących miejscowościach: Kołe, Koninie Ostrowie, Krotoszynie, Gostyniu i Świebodzinie. Jasnym jest, że zakupywane będą tylko konie najlepszej jakości; niezużyte i w dobrej kondycji. O bliższych szczegółach kupna zainteresowani rolnicy mogą dowiedzieć się u sołtysów względnie w Prezydiach Gminnych Rad Narodowych.

W końcu należy nadmienić, że wysoki stan hodowli konia szlachetnego w naszym województwie, pozwoli już w najbliższym czasie na sprzedaż za granicę pewnej ilości wysoko-wartościowych sztuk hodowlanych. (ard)



Fot.: K. Przychodzki — „Głos”

Ten na pewno „nie nawali” w akcji — zapewnia mechanik — regulując i sprawdzając dokładnie działanie chłodnicy Lanz - Buldoga. Wprawne oko fachowca i wyczerpane długoletnim doświadczeniem ręce potrafią „złapać” nawet najdrobniejsze niedokładności w działaniu motoru.

Takie i podobne obrázky widzimy w obecnym okresie codziennie w warsztatach Technicznej Obsługi Rolnictwa, w Państw. i Spółdzielczych Ośrodkach Maszynowych. Mechanicy, monterzy i ślusarze robią wszystko, aby tylko na czas wykończyć remont i zapewnić maszynom nieprzerwaną pracę w czasie orki i siewów wiosennych. (wl)

GŁOS PRACY

Kolejarz Ostrów

w I lidze



Koszykarze Kolejarza Ostrów w ujęciu naszego rysownika M. Rydlewicza. — Od lewej: Teodor Grzęda, Teodor Cieluch, Marian Cieluch, Józef Sitek, Hieronim Kołański, Czesław Adamczak, Zbigniew Nowacki, Bolesław Kamzół, Kazimierz Frączczak, oraz kierownik sekcji mgr Stefan Hoffmann i trener Witold Biernaczyk.

W II lidze kosza niedzielne wyniki wyjaśniły już całkowicie sytuację. Do I ligi zakwalifikowały się drużyny Kolejarza Warszawy i Ostrowa, gdyż nawet w wypadku przegrania przez nie ostatnich spotkań (z Kolejarzem Toruń względnie z AZS Kraków) przy tej samej ilości zwycięstw, co Kolejarz Toruń zdecydowanie lepszy, który oba te zespoły będą miały lepszy.

II LIGA KOSZA

- | | | | |
|----------------|----|------|---------|
| 1. Kol. W-wa | 13 | 9:4 | 587:427 |
| 2. Kol. Ostrów | 13 | 9:4 | 580:454 |
| 3. Kol. Toruń | 13 | 8:5 | 546:517 |
| 4. Kol. Gdańsk | 14 | 8:6 | 584:584 |
| 5. Kol. Kraków | 14 | 7:7 | 517:504 |
| 6. AZS Wr. | 14 | 7:7 | 433:505 |
| 7. AZS Kraków | 13 | 5:8 | 433:537 |
| 8. Stal Święt. | 14 | 1:13 | 407:609 |

Gwardziści z Wągrowca pierwsi w powiecie zdobyli SPO

Pod przewodnictwem delegata KP. PZPR tow. Herkta obradowało w Wągrowcu koło 3 ZS Gwardia, podsumowując roczną działalność.

Zebrań z zainteresowaniem wysłuchali referatu tow. Teodora Piątkowskiego na temat pracy ideowo-sportowej w Zrzeszeniu Sportowym Gwardia, które ma za zadanie umasowienie sportu, dbać o czystość kadr sportowych, ma być wzorem dla wszystkich organizacji sportowych. Po naświetleniu wyników pracy sportowej w Związku Radzieckim, którego sportowcy szczerą się najlepszymi osiągnięciami w świecie, referent poddał krytyce działalność kół nr 1 i 2, które mało dokładają starań, aby sport stał się udziałem mas pracujących.

Najuroczystszym punktem zebrania było wręczenie 16 gwardzistom koła nr 3 odznak „Sprawy do Pracy i Obrony”. — Jesteście pierwszymi sportowcami w pow. wągrowieckim — powiedział przewodniczący Herkt, wręczając odznaki, — którzy pokonali wszystkie dyscypliny SPO i stopnia. Jesteście tymi, którzy świecą przykładem wszystkim sportowcom, którzy pracują nad umasowaniem sportu, nad wyrobieniem tężyzny fizycznej, aby być zdolnymi nie tylko do realizacji planu 6-letniego, ale także być gotowymi bronić granic Polski, gdyby zaszła ku temu potrzeba. Składając w imieniu KP PZPR i własnym gratulacje, wręczył odznaki tow. tow.: Zdzisławowi Kubiakowi, Janowi Muczkowi, Czesławowi Nowakowskiemu, Zygmuntowi Balcerzakowi, Franciszkowi Gogaczowi, Bolesławowi Laskowskiemu, Antoniemu Kapczyńskiemu, Izidorowi Kujańce, Wawrzynowi Popkowskemu, Leonowi Ciesiołce, Kazimierzowi Grzechowiakowi, Stefanowi Mateckiemu, Edmundowi Reisowi, Jerzemu Majewskiemu i Kazimierzowi Dominowi. Najstarszym spośród wymienionych jest ob. Popkowski, który ukończył 54 lata.

W imieniu odznaczonych przemawiał ob. Muczek, stwierdzając, że aparat bezpieczeństwa powinien być zawsze gotowy do poświęceń, do pracy i obrony, stąd też nie będziemy spoczywali na laurach, a celem naszym jest zdobycie odznaki II klasy.

Zdając sprawozdanie z działalności koła za rok 1950 tow. Muczek wykazał ofiarną pracę ob. brzywej większości członków, którzy pracą swą przyczynili się

w dużej mierze do sukcesów na polu sportu masowego i wychowawczego, biorąc udział w marszach jesiennych, w rozgrywkach o Puchar Polski, w zawodach lekkoatletycznych, pływackich, kolarskich i innych.

Zwytność koła poświadczają nie tylko czyny, lecz rzeczowa dyskusja, w której 60 proc. obecnych zabierało głos nad referatem i sprawozdaniami.

W wyniku wyborów do władz koła weszli: Cz. Nowakowski, Z. Balcerzak, T. Piątkowski, A. Kapczyński, F. Gogacz i J. Muczek.

W roku 1951 gwardziści postanowili przeprowadzić mistrzostwa gry w szachy i warcaby, przeprowadzić naukę jazdy na łyżwach, uprawiać gimnastykę, lekkoatletykę, zorganizować wieczornicę „Międzynarodowego Dnia Kobiet” i dla uczczenia Armii Radzieckiej.

LZS Woźniki melduje:

Zgodnie z terminarzem ustalonym przez GKKE, rozpoczął się w powiecie gnieźnieńskim wyborczy zjazd LZS-ów. Już pierwsze zebranie w Woźnikach było wymownym dowodem tego, jak bardzo młodzież zrzeszona w LZS-ach zdaje sobie sprawę z zachodzących obecnie na terenie wsł przemian.

Wyudałniko się to m. in. w powziętych na zebraniu zobowiązaniach, z których najważniejszymi były: powiększenie stan członków do 45 (w tym 12 kobiet), zdobycie 8 odznak BSPO i 5 SPO, zorganizowanie 2 grupy kobiecej lekkoatletycznej i siatkówki, utworzyć kółko teatralne i chóralne oraz urządzić 2 imprezy sportowe i 2 wieczornice z okazji świąt państwowych.

Podstawowym zadaniem LZS-u to wybudowanie boiska przy świetlicy. Do biegów Narodowych i Marzowych Jesiennych LZS Woźniki zamierza zgłosić 30 zawodników (w tym 8 kobiet). Celem podniesienia poziomu wychowania fizycznego wybrano 2 członkinie na 6-tygodniowy kurs dla przewodników WF oraz 3 członkini na kurs organizowania SPO.

Nowy zarząd składający się przede wszystkim z członków ZMP daje gwarancje, że również i dziedziną wychowania ideologicznego postawione zostanie na odpowiednim poziomie.

TRÓJKI PRZECIWOPOŻAROWE obejmą kontrolę nad sprawami bezpieczeństwa przeciwpożarowego

Komenda Wojewódzka Ochotniczych Straży Pożarnych w Poznaniu przystąpiła ostatnio do organizowania 3-dniowych kursów szkoleniowych dla gromadzkich trójek przeciwpożarowych. Przewiduje się przeszkolenie około 10 tys. osób, na mniej więcej 250 kursach. Akcją szkoleniową, która trwać będzie do końca marca br., kierują powiatowi komendanci pożarnictwa. Gdyby nie udało się w wymienionym terminie zakończyć szkolenia — to będzie ono kontynuowane jesienią br. Ma ono na celu zapoznanie uczestników kursów z czekającymi ich zadaniami w terenie, zmierzającymi do podniesienia stanu bezpieczeństwa przeciwpożarowego na wsł.

Podobnie, jak dotychczasowe gromadzkie komisje przeciwpożarowe — trójki te dokonywać będą dwa razy do roku, i to najpóźniej do 15 kwietnia i do 15 października oględzin wszystkich nieruchomości, pod względem stanu bezpieczeństwa pożarowego, a więc stanu kominów, palenisk, utrzymywania w porządku poddaszy domów mieszkalnych itp. Ponadto będą one sprawdzać, czy w każdej nieruchomości znajdują się przepisane narzędzia gaśnicze oraz czy są one umieszczone w widocznym i dostępnym miejscu. Czuwać one będą nad zachowaniem śnoćków ostrożności, przewidzianych w zarządzeniach władz oraz mają za obowiązek pouczać ludność o konieczności przestrzegania przepisów przeciwpożarowych. Jak również o potrzebie i korzyściach, wynikających z racjonalnej opłot walei budowy nieruchomości, budowy zbiorników wodnych dla celów gaśniczych, przebudowy wadliwie pobudowanych względnie zniszczonych kominów i palenisk. Jełnym słowem działalność ich zmierzać będzie w kierunku usunięcia niebezpieczeństwa pożarowego na wsł.

Niezależnie od trójek gromadzkich działac będą nadal

gminne komisje przeciwpożarowe, których zadaniem jest czuwanie nad całokształtem zagadnień przeciwpożarowych na terenie gminy oraz kontrolowanie czynności trójek gromadzkich. Komisje te rozpoczęły już niemal we wszystkich powiatach woj. poznańskiego kontrolę zagród i nieruchomości — celem usunięcia zawczasu ewentual-

nych ognisk samozapalnych. W wyniku tych inspekcji stwierdzono i to w wielu wypadkach, że na strychach i poddaszach domów mieszkalnych znajdują się różne rupiecie, że kominy są popękane, nie otynkowane i nie pobielone oraz że wiele innych niedociągnięć może spowodować nieszczęście pożaru. (ard)

CZYTELNICZY GŁOSU DZIAŁA

Gromada Trzebiechów szczerzy się swą nauczycielką

Od chwili przybycia do naszej gromady pow. Krosno Odrzańskie nowej nauczycielki — Lucji Buraczewskiej — wszystko się u nas zmieniło. Podniósł się poziom nauki, podniósł się poziom kultury całej wioski. Nauczycielka dba o „swoje” dzieci. Założyła koło ZMP, które pod jej kierownictwem rozwija się z każdym dniem. Nauczycielka poza swą pracą zawodową bierze udział w życiu społecznym gromady, prowadzi kursy dla analfabetów i organizuje wszelkie a-

kaedmie. Jest niezmiernie czynną, energiczną i nieustraszoną pracownicą. Darzymy ją też miłością i szcunkiem i piejąc o niej pragnęlibyśmy, by jej władze zwierzchnie oceniły ją należycie i aby stała się wzorem dla innych.

Mieszkańcy gromady Trzebiechów

Z prawdziwą przyjemnością spełniamy to życzenie, dodając od siebie, że takie jednostki zasługują nie tylko na poważanie ogólne, ale są także prawdziwymi przodownikami pracy. 579

Instytucje wyjaśniają

Okręgowy Zarząd PGR w odpowiedzi na notatkę „Zarządy PGR-ów w powiecie leszczyńskim zamiełwały zgłoszenia analfabetów” wyjaśnia, że w gospodarstwie Jezioroki nie ma analfabetów, dlatego nie zgłoszono ich na kurs. Z majątku Niechód uczeszcza na kurs dla analfabetów 5 osób.

W notatce „Usprawnić zaopatrzenie wsł” pisaliśmy między innymi, że brak jest niektórych artykułów w Gminnych Spółdzielniach w Pniewach. Pow. Zw. Gminnych Spółdzielni w Szamotułach donosi, że cała masa towarowa rozdziela się na poszczególne gminy w/q procentowego klucza, opracowanego przez Pow. Kom. Usprawnienia Zaopatrzenia przy PRN. Za brak soli i nafty w miesłach grudnia i styczniu ponosi winę kierownictwo GS w Pniewach, gdyż artykuły te sprzedaje się bez ograniczeń.

Dyr. Okr. Kolei Państw. we Wrocławiu na nasze „Dwa pytania” komunikuje, że stacja Zary posiada dwa aparaty telefoniczne. Jeden z nich znajduje się u dyżurnego ruchu, drugi w ekspedycji towarowej.

Na razie nie przewiduje się wykonania instalacji megafonowej na stacji Zary.

Spółdzielnia Pracy „Elektro” w Lesznie udzieliła wyjaśnień mętnych. Faktem jest, jak sami stwierdzacie, że akumulator ob. St. z Krzemieniowa wręczyliście innemu klientowi. A to jest nieopatrzenie i niedbalstwo. Tłumaczenie „na wałem pracy” nie wylżymuje krytyki. Do takiej spółdzielni, w której zdarzają się wypadki zamian oddanych do naprawy rzeczy, nie można mieć zaufania. Wasze wyjaśnienie jest zresztą typowe dla wielu instytucji. Zamiast przyznać się do winy, przedstawiają stan sprawy ierno i prawdziwie posiadają one stronę przeciwną o złośliwość same stracić miny obrażonej niewinności. Takie obłudne „wyjaśnienia” będziemy szczególnie ostro piętnować! Dopuszciliście do zamiany akumulatora, czy nie dopuszciliście? Ze spółdzielczym pozdruczeniem!

INTERWENCJE GŁOSU skutkują

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kłodawie, w związku z naszą notatką, w której wskazywaliśmy na wolne tempo budowy szkoły w Kłodawie, komunikuje, że czyni się starania, aby prace przy budowie szkoły jak najprędzej zakończyć. Wykończenie budynku przewiduje się na dzień 1 maja br.

Czytelniczy nasi — M. Pekorski i Wł. Goździejewski, w wyniku naszej interwencji, otrzymali wynagrodzenie za pracę z dyr. MTP.

Poznańskie Zakł. Żywnościowego Żywności zaopatrują się w większą ilość jarzyn.

Na skutek naszej notatki, Prez. MRN w Poznaniu wydało Miejskiej Strazy Pożarnej polecenie usunięcia sterzcących dźwigarów przy ul. św. Marcina.

„GŁOS PRACY”

walczy o produkcijną, społeczną i polityczną aktywizację kobiet, o awans społeczny dla pracujących kobiet.